

Protokół Nr XLIII/21
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 1 września 2021 r.
(w godz. 14⁰⁰ – 18²⁵)

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska otworzyła XLIII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Poinformowała, że sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Powitała Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta, Zastępców Prezydenta, Sekretarza Miasta, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, zaproszonych gości oraz osoby, które oglądają transmisję sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Ad. pkt 2

Stwierdzenie kworum.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że listę obecności podpisało 25 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Justyny Polasik, Ireneusza Nitkiewicza, Andrzeja Młyńskiego.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.1 jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Planowane zmiany w ustawie Prawo oświatowe i innych przepisach oświatowych oraz ich skutki dla szkół i samorządów.

Radny Jarosław Wenderlich (wniosek formalny) w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt *Informacja Prezydenta Miasta Bydgoszczy o stanie bydgoskich placówek oświatowych* (potrzeby inwestycyjne, stan kadrowy, gotowość do nowego roku szkolnego).

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zwróciła uwagę, że właśnie się rozpoczął nowy rok szkolny, więc jest zbyt późno, aby rozmawiać na temat inwestycji na bieżący rok szkolny.

Przypomniała, że raz na kwartał Zastępcy Prezydenta Miasta przedstawiają informację na temat realizacji inwestycji. Wówczas pytania dotyczące inwestycji w szkołach się nie pojawiały.

Przypomniała także, że radni mogą składać interpelacje i takie kwestie poruszać. Zwróciła również uwagę, że kilkakrotnie zwracała się do radnych, aby chęć poszerzenia porządku obrad zgłaszali wcześniej, aby wszyscy mogli się odpowiednio przygotować.

Radny Jakub Mikołajczak zgłosił głos „przeciw” wnioskowi Radnego J. Wenderlicha. Wyraził zdziwienie, że rozmowa na tak ważny temat ma być prowadzona ad hoc.

Radna Grażyna Szabelska poparła wniosek Radnego J. Wenderlicha, tym bardziej, że sesja jest poświęcona w całości problemom oświaty.

Ponadto zauważyła, że materiałów, które stanowią przedmiot dzisiejszej sesji radni nie otrzymali i nie byli w stanie zapoznać się z argumentacją.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poinformowała, że projekty ustaw są publikowane na stronach sejmowych lub stronie ministerstwa.

Prezydent Miasta Rafał Bruski poinformował, że nie ma fizycznej możliwości, aby w tak krótkim czasie zebrać wszystkie informacje, o które wnioskuje radni.

Przypomniał, że około 2 miesiące temu podczas obrad Komisji Edukacji temat inwestycji w edukacji był omawiany. Zwrócił także uwagę, że w uchwale budżetowej są zawarte wszystkie inwestycje, które realizuje miasto Bydgoszcz.

Jeżeli radni złożą pisemny wniosek, to materiał który był przedstawiony podczas Komisji Edukacji, zostanie zaprezentowany podczas kolejnej sesji Rady Miasta.

Poinformował, że wystąpił do Przewodniczącej Rady Miasta o zwołanie sesji, aby zwrócić uwagę na planowane zmiany w ustawie oświatowej. Podkreślił, że główne zmiany dotyczą kwestii programowych oraz przejścia władztwa nad szkołami, czyli dokonania takich zmian w ustawie, aby kurator oświaty mógł decydować o wyborze i odwołaniu dyrektora oraz o warunkach działania na terenie szkoły stowarzyszeń i innych organizacji. Za pozytywne uznał, że w konsultacjach nad zmianami w ustawie Prawo oświatowe, biorą udział różne ciała doradcze m. in. związki zawodowe i samorządy.

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz przedstawiła w formie prezentacji multimedialnej informację pn. *Planowane zmiany w ustawie Prawo oświatowe i innych przepisach oświatowych oraz ich skutki dla szkół i samorządów.*

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo. Poproszę teraz o zabranie głosu osób, które zostały zaproszone na dzisiejszą sesję. Rozpoczniemy od wystąpienia Przewodniczącej Forum Dyrektorów Szkół i Placówek prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz. Zapraszam Panią Katarzynę Machalińską.”

Przewodnicząca Forum Dyrektorów Szkół i Placówek prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz Katarzyna Machalińska powiedziała cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni, Szanowni Goście. Stanowisko Forum Dyrektorów Bydgoskich Szkół i Placówek w sprawie zapowiadanych zmian w Prawie oświatowym.

Dyrektorzy bydgoskich szkół i placówek oświatowych pragną wyrazić swoje zaniepokojenie, względem proponowanych zmian w Prawie oświatowym. Naszym zdaniem ograniczą one nie tylko autonomię dyrektorów, ale także realną możliwość wpływu na jakość pracy naszych placówek. Uszczegóławiając nasze obawy, wskazujemy między innymi na zapisy, pozwalające organowi nadzoru pedagogicznego na niemal swobodne odwoływanie dyrektorów szkół i placówek oświatowych. Wystarczy stwierdzenie, że dyrektor szkoły lub placówki nie realizuje w wyznaczonym terminie zaleceń, o których mowa w ust. 4. Tak nieprecyzyjny zapis, będzie pozwalał na wiele nieprawidłowości w tym zakresie. Zwłaszcza, że dyrektor nie będzie miał nawet możliwości odwołania się od tej decyzji.

Bardzo niedemokratyczne wydają się również zmiany dotyczące pracy komisji konkursowych, wyłaniających kandydata na stanowisko dyrektora, w tym zmiany strukturalne oraz sposób pracy i głosowania członków komisji konkursowych. Planowane zmiany naszym zdaniem, będą przede wszystkim obniżać i tak już nadszarpnięty prestiż dyrektora szkoły, placówki oświatowej oraz spowodują zmniejszenie zainteresowania nauczycieli pełnieniem funkcji dyrektora. Jednocześnie wskazują na nierówne traktowanie członków komisji. Również zapowiedź zmiany w ocenie pracy dyrektora wskazuje, iż będzie właściwie ona dokonywana przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny a prezydent miasta, wójt, burmistrz, który wykonuje czynności pracodawcy dyrektora, nie będzie miał na tę ocenę realnego wpływu.

Kolejna wprowadzona zmiana w Prawie oświatowym naszym zdaniem, będzie prowadziła do ograniczenia działalności stowarzyszeń i innych organizacji a w szczególności organizacji harcerskich, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki. Konieczność posiadania pozytywnej opinii kuratora oświaty na prowadzenie zajęć z uczniami, w tym realizowanych przez organizacje pozarządowe oraz tryb pozyskiwania tej opinii, praktycznie zamrozi działania tych podmiotów na rzecz uczniów. Nasze szkoły będące dotychczas centrum życia kulturalnego, sportowego, artystycznego, terapeutyczno-rewalidacyjnego i wychowawczego w środowisku lokalnym, staną się miejscem realizacji wyłącznie procesu

dydaktycznego w ramach obowiązku szkolnego. Znacząco ograniczy to działalność wychowawczą, opiekuńczą i innowacyjną szkoły. Tak mocne sformalizowanie działań stowarzyszeń i organizacji nie tylko ograniczy ofertę edukacyjną placówek, ale także odbierze dyrektorom, nauczycielom i uczniom oraz rodzicom możliwość jej kształtowania.

Pragniemy także podkreślić, że wszystkie proponowane zmiany osłabiają również pozycję i wpływ rodziców na życie szkoły. Jest to widoczne na przykład w zmienionych przepisach konkursowych a przede wszystkim zasadach dopuszczania organizacji pozarządowych dla uczniów szkół i placówek. W ten sposób blokowane będą inicjatywy aprobowane przez radę rodziców, jak również inicjatywy samych rodziców. Natomiast zmiany w nadzorze pedagogicznym ograniczą możliwości wypowiedziania się rodziców, uczniów i innych podmiotów współpracujących z placówką o jej pracy. Wszystko to przyczyni się do obniżenia prestiżu zawodowego nauczycieli oraz zaufania społecznego do szkół, co w konsekwencji wpłynie niekorzystnie na umiejętności i kompetencje naszych uczniów. Proponowane zmiany prowadzą do ograniczenia kreatywności i odwagi myślenia nauczycieli, uczniów i rodziców.

Takie jest stanowisko Forum Dyrektorów Bydgoskich Szkół i Placówek Oświatowych.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca, za przedstawienie tego stanowiska. I proszę teraz, Panią Mirosławę Kaczyńską Prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.”

Prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Mirosława Kaczyńska powiedziała cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Radni.

Związek Nauczycielstwa Polskiego proponowane zmiany zaopiniował negatywnie. Opinie szczegółowych tych zmian i szczegółową opinię, można odnaleźć na stronach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dlatego chciałabym nie powtarzać już niepokoju, o których już wspomniała Pani Prezydent czy stanowiska dyrektorów. Chciałabym zwrócić tylko kilka takich uwag, dotyczących działalności szkoły.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zawsze stoi na stanowisku, że najważniejsza w edukacji jest równowaga. A taką równowagę zawsze popieraliśmy, że organ nadzoru pedagogicznego i organ prowadzący to są te dwie siły, które mają wspomagać edukację. Ja tylko chciałabym przypomnieć, że Związek Nauczycielstwa Polskiego w 2014 roku, kiedy to poprzednie władze miały zakusy na likwidację kuratoriów czy na ograniczenie znaczenia nadzoru pedagogicznego, właśnie w 2014 roku razem z Solidarnością – NSZZ Solidarność, protestowaliśmy przed tym i stawaliśmy w obronie nadzoru pedagogicznego i kuratoriów, wychodząc z założenia ponownie, że to jest najważniejsze, aby była równowaga. Że nie sam organ prowadzący tylko

dlatego, że ma pieniądze, będzie decydował o działalności szkół. A teraz mamy sytuację odwrotną, że organ prowadzący, który wydaje pieniądze na prowadzenie szkół okazuje się, że będzie miał bardzo wąski, żeby nie powiedzieć, niewielki wpływ na to, kto i jak będzie tą szkołą kierował.

Na to chciałabym głównie zwrócić uwagę, że komisja konkursowa czy wyłanianie, tak jak wspomniała Pani Prezydent, wyłanianie dyrektorów w takiej formule, jest bardzo niebezpieczne a zarazem bardzo szkodliwe. Jeżeli mamy do dyspozycji 5 głosów to, na jakich przesłankach możemy dyrektora wybrać? Albo na przesłankach służbowych, że zanim poznamy kandydata, już wiemy, na kogo głosujemy, czyli zgodnie z intencją służbową albo na przesłankach koleżeńskich. Wiemy, że wydaje nam się, że ten człowiek będzie dobry, natomiast nic o nim nie wiemy. Czyli konkurs na dyrektora będzie odbywał się nie na sali konkursowej, nie w obecności organu prowadzącego, nie w obecności rodziców, nie w obecności związków zawodowych, tylko w kuluarach, bo będziemy musieli się dowiedzieć, kim jest ten kandydat skoro mamy na niego głosować, nie patrząc mu w oczy i nie słuchając jego, powiedziałabym założeń.

Związek Nauczycielstwa Polskiego również wskazuje na to, że odwoływanie dyrektorów to, o czym już wspominała, negatywnie opiniujemy odwoływanie dyrektorów w takim trybie. Bardzo nie ostrzym, że niewykonanie zaleceń, jeżeli do tego dołożymy, że obiektywny nadzór pedagogiczny, czyli elementy obiektywne nadzoru pedagogicznego, tak jak ewaluacja, takie jak monitorowanie, zostanie zlikwidowany. Czyli trudno będzie dyrektorowi wykazać swoją pozytywną działalność na rzecz szkoły, jeśli odnosimy się tylko do zaleceń. Nie wiadomo, w jaki sposób te zalecenia miałyby być realizowane.

Wskazując na działalność stowarzyszeń. To, o czym już też wspominaliśmy. Ponieważ my również, tę negatywną opinię wydaliśmy, w tej części tej ustawy. Powoduje, że wskazujemy na to, że nawet jeśli zdążą stowarzyszenia wskazać chęć swojej działalności i przygotowują tę działalność, jak najbardziej kreatywnie i najbardziej satysfakcjonująco dla społeczności szkolnej, czyli dla rodziców, którzy wyrażą na to zgodę, dla uczniów którzy będą popierali takie działania. Wystarczy. I zwracam uwagę na sformułowanie – *wystarczy* – negatywna opinia kuratora i okazuje się, że ani rodzicie, ani pracownicy edukacji, ani uczniowie nie mają żadnej możliwości i żadnego wpływu na działanie swojej placówki. Ponieważ zostanie taka propozycja, może zostać odrzucona.

Zwracamy również na to uwagę, że dyrektor, który może w każdej chwili utracić swoją pracę i możliwości działania a tak wskazują na to zapisy ustawy, będzie dyrektorem, tu już też padło to słowo, że to może nieść za sobą pewne elementy zastraszania. A jaki to będzie miało wpływ na edukację? Zawsze można powiedzieć o tym, że niepewny dyrektor swojej pracy z pełną dozą strachu, dokładnie taką atmosferę będzie wprowadzał w szkole i tacy będą nauczyciele. A nauczyciele, którzy będą żyli pod presją, będą takie dzieci i taką edukację prowadzili, która też będzie to edukacja pod presją, bo nigdy nie

będzie do końca wiadomo, czy te elementy wprowadzone przez nauczycieli będą wystarczająco dobre i nie spowodują odwołania dyrektora, ale w rezultacie również i nauczyciela.

Ja chciałam tylko jeszcze też przypomnieć, zawsze historycznie odnoszę się do pewnych zdarzeń, że to właśnie Karta Nauczyciela w 82 roku i to była największa zdobycz Karty Nauczyciela, w której były zapisy, które mówiły o pewnej autonomii nauczycieli, autonomii szkoły, które mówiły o tym, że nauczyciel może według własnego uznania stosować metody, formy, sposoby i treści uczenia w edukacji. Ta ustawa i zapisy tej ustawy wskazują, że ten czas może minąć bezpowrotnie, że autonomia szkoły w zakresie potrzeb edukacyjnych w danym miejscu, nie będzie zależna od tych, którzy będą ją realizować, tylko od tych, którzy będą mieli plany wobec szkoły.

A na zakończenie. Związek Nauczycielstwa Polskiego stoi na stanowisku, że raz dane narzędzia władzy, nie będą możliwe do odebrania. I jako czynnik społeczny zawsze wskazujemy na to, że jeżeli taka ustawa zostanie przegłosowana w takiej formie, to może się okazać, że następna władza bardzo chętnie z tego skorzysta. I jeżeli nawet ci, którzy mają intencje, że będzie to, ma służyć to edukacji, ale przy takich zapisach może się okazać, że za 3 lata, czy za 4 lata, czy za 10 lat wykorzystane narzędzia, które dzisiaj zostaną dane władzy, to władza, która się zmieni, nie odda tych narzędzi. I okaże się, że Polska szkoła za 10 lat może zmienić, stanie się szkołą polityczną. Bo jeżeli nadal będzie można dyrektora odwołać w takim trybie, jak jest zaplanowany, to może się okazać, że takie sytuacje będą się zdarzały, bo na to będzie pozwalało prawo.

Podsumowując. Związek Nauczycielstwa Polskiego negatywnie opiniuje i negatywnie zaopiniował propozycje zmian, które zostały zaproponowane przez Ministra Czarnka.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Bardzo dziękuję za wystąpienie. Dziękuję za zwrócenie uwagi na problemy, które nauczyciele dostrzegają w proponowanych zmianach. Teraz o zabranie głosu poproszę Przewodniczącego Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ Solidarność Leszka Walczaka. Proszę bardzo Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Leszek Walczak powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, zaproszeni Goście, Szanowni Radni.

Chciałbym poinformować, że Solidarność – Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania, 18 sierpnia negatywnie zaopiniowała projekt zmian w Prawie oświatowym. Jedyne, co można powiedzieć, taki pozytywny element tego, to jest to, o czym mówił Pan Prezydent, że ten projekt jest w trybie konsultacji, że nie jest to szybka ścieżka, której cały czas Solidarność domagała się, zaprzestania takich praktyk, bez względu na to, kto dzisiaj rządzi.

Należy zwrócić też uwagę na to, że tryb konsultacji nie może opierać się na tylko i wyłącznie przekazywaniu sobie informacji, stanowisk. Ale jak wszyscy wiemy, tryb konsultacji polega na uzgodnieniach zapisów, jeżeli się nie da, to starania rozwiązań czy szukania rozwiązań, które będą satysfakcjonowały większość a nie mniejszość.

Nie da się obronić zapis, o którym tutaj już wszyscy jakby podnoszą, że jedna osoba głosuje w imieniu kilku. To się nie da obronić. Nie można w tak ważnych wyborach, czyli w komisji konkursowej, nie uczestniczyć a głosować. Chyba jest oczywista oczywistość, jak to mówił jeden z przywódców.

Wiadomą rzeczą jest, że potrzeba jest zmian, ale nie zmian, które będą zmianami incydentalnymi, ale zmian, które będą zmianami systemowymi. Jeżeli mówimy o reformie, jeżeli nie sprawdza się system komisji konkursowych w tej formie która jest, to należy szukać rozwiązań, które będą bardziej rozwiązaniami pozwalającymi wybrać najlepszych a nie tylko tych, którzy mają większą liczbę głosów w komisji konkursowej. Ja jestem, można powiedzieć, to jest moje osobiste zdanie. Jestem można powiedzieć, trochę już po tych latach bycia i nauczycielem, działaczem związkowym łącznie z przewodniczącym w komisjach konkursowych, zdecydowanym zwolennikiem powierzania funkcji przez tych, którzy akurat realizują politykę oświatową na danym terenie, żeby mieli dyrektorów, którzy będą realizowali ich politykę. Czyli jeżeli Prezydent jest wybierany przez wszystkich, powinien mieć możliwość mianowania dyrektorów po to, żeby realizowali jego politykę, którą w swoim programie wyborczym prezentował. Mamy oczywiście tą równowagę, o której mówiła Koleżanka Prezes, że mamy nadzór. I on jest niezwykle ważny i potrzebny. Żeby przypadkiem nie zmieniło się komuś i nie miał, ja to zawsze nazywam instrumentalnych narzędzi, do wykorzystywania swoich „niecnych celów”. To jest element niezwykle ważny. Ta równowaga, tutaj się zgadzamy z Koleżanką Prezes i myślę, że z większością. Ona musi być zachowana. Ona musi być zachowana. Cieszę się, że praktycznie nie ma jeszcze ostatecznej decyzji i że zdecydowana większość stron społecznych, która jest można powiedzieć w Radzie Dialogu Społecznego zarówno samorządowej, pracodawców czy organizacji związkowych, mają podobne zdanie, podobny pogląd. W tym momencie jest duża szansa na to, żebyśmy wrócili do dialogu, który pozwoli nam na wyprostowanie tych ewidentnych złych zapisów.

I tutaj mieliśmy ostatnio spotkanie z Panem Ministrem Czarnkiem. Mówię w sensie Solidarność Rada Sekcji, gdzie taka deklaracja padła. Mam nadzieję, że to nie będzie tylko deklaracja, ale również i realizacja. Bo niestety tutaj trochę się zawiedliśmy na Ministrze Edukacji. Ja mówię, jako stanowisku. Porozumienia, które były zawarte z Solidarnością do dziś nie są zrealizowane. Co też pokazuje, że żeby być partnerem, to my musimy być wiarygodni. Wzajemnie się szanować. Jeżeli coś podpisujemy a nie jesteśmy w stanie tego zrealizować, to nie podpisujemy. A jeżeli podpisujemy, mówiąc na przykład o zmianie systemu wynagradzania, jeżeli mówimy o statusie nauczyciela, jeżeli

mówimy o reformie systemu oświaty tak, żeby nasza jakość edukacji była zdecydowanie wyższa, niż ta która jest teraz o której mówimy, że jest niezadawalająca, nie mówię że jest zła, ale jest niezadawalająca, to te elementy musimy jakby wspólnie wypracować. Tutaj nie ma podziału na my, wy, oni. Tylko mamy jeden, wspólny cel. Żeby nasza polska oświata, nasza edukacja była naprawdę na wysokim poziomie. I tu potrzebna jest bezwzględnie współpraca samorządów myślę, że się tu wszyscy zgodzimy, również z rządem. Jeden wspólny cel i te same można powiedzieć narzędzia, które będą nam wspólnie pomagały realizować to. Bo dziś nauczyciel bardzo często dostaje zadania, ale nie ma narzędzi. Mieliśmy przykład pracy zdalnej, gdzie dopiero obnażyło to, jakby sposób pracy nauczyciela i możliwości całego systemu edukacyjnego. W dobrej jakości zastąpienia nauczyciela w pozycji, jak to zawsze mówimy, stacjonarnej na online. I tu się trochę wyłożyliśmy. Dlatego dziś akurat, jest to ważny temat. Ważne zagadnienia.

Reasumując. Jeśli chodzi o ten projekt, to Solidarność mówi zdecydowanie – NIE. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo kolejną osobą, którą chciałam zaprosić do zabrania głosu jest Przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata” Pan Sławomir Wittkowicz. Niestety nie mógł przyjść na dzisiejszą sesję, ale pozwolę sobie odczytać stanowisko, które zostało przesłane. Jest to korespondencja skierowana do Sekretarza Stanu Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Szanowny Panie Ministrze,

Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata” zajmuje poniższe stanowisko w sprawie otrzymanego 22.07.2021 r. projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Związek wskazuje, że przedmiotowy projekt w istotny sposób narusza wieloletni podział zadań i uprawnień dyrektora szkoły, organu prowadzącego, organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Z uzasadnienia projektu nie sposób wskazać jakichkolwiek konkretnych zdarzeń, które byłyby niezbędnymi przestankami do drastycznego zwiększenia uprawnień kuratorów oświaty. Wskazujemy, że projektowane rozwiązania jednoznacznie naruszają równowagę pomiędzy uprawnieniami organu prowadzącego oraz sprawującego nadzór pedagogiczny.

Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata” zdecydowanie negatywnie ocenia propozycje zmierzające do bezpodstawnego uprzywilejowania pozycji organu sprawującego nadzór pedagogiczny w trakcie przeprowadzania procedury postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora przedszkola, szkoły lub placówki. Podkreślamy, że szkoła publiczna nie jest spółką prawa handlowego, żeby bezpodstawnie przydzielać kuratorowi oświaty 5 głosów bez względu na liczbę jego przedstawicieli uczestniczących w konkursie. Proponowane rozwiązanie jednoznacznie wskazuje na fikcję postępowań konkursowych.

Uczciwsze zatem byłoby wpisanie do prawa oświatowego wprost zasady, że dyrektorem szkoły (przedszkola, placówki) może być wyłącznie osoba, która ma zgodę kuratora oświaty na pełnienie tej funkcji. Autorzy proponowanych rozwiązań legislacyjnych nawiązaliby wprost do okresu PRL a nie utrzymywali fikcję, że dyrektor został wyłoniony w drodze przeprowadzonego konkursu.

Ponadto wskazujemy, że przy zachowaniu wymogu tajności głosowania podczas konkursu autorzy nowelizacji nie raczyli wskazać w jaki sposób jeden przedstawiciel kuratora odda 5 głosów: wypełni 5 kart do głosowania??

Pozytywnie oceniamy wyposażenie kuratora w narzędzia umożliwiające wymuszenie na dyrektorze szkoły realizacji wydanych wcześniej zaleceń. Szkoda, że autorzy nowelizacji nie wskazali w uzasadnieniu projektu żadnych danych, które pokazują, czy rozwiązywany problem rzeczywiście występuje w praktyce. Wątpliwości natomiast budzi regulacja opisana w proponowanym art. 55 ust. 6f - 6h, która wprowadza instytucję wygaśnięcia powierzenia stanowiska dyrektora szkoły. Związek wskazuje, że projektowane rozwiązanie narusza stabilność pełnienia funkcji przez okres danej kadencji i może uniemożliwić skuteczne dochodzenie roszczeń przed sądem pracy lub sądem administracyjnym. Na marginesie zauważamy, że nie jest dookreślone w projektowanych przepisach czy stwierdzenie przez kuratora oświaty wygaśnięcia stanowiska dyrektora szkoły ma mieć charakter decyzji administracyjnej wraz z jej uzasadnieniem i prawem odwołania się do organu wyższego szczebla.

Duże wątpliwości budzą projektowane rozwiązania dotyczące nadzoru kuratorów oświaty nad zajęciami prowadzonymi przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki. Projektowane rozwiązania nie zawierają żadnych ustawowo określonych przesłanek co oznacza, że decyzja kuratora jest / będzie decyzją stricte uznaniową. Nie ma również rozstrzygnięcia, czy taka opinia będzie wydawana w trybie k.p.a. oraz czy będzie od niej możliwość odwołania się.

Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata” zdecydowanie negatywnie ocenia umożliwienie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych pozyskiwania danych osobowych i dziedzinowych nauczycieli w celu prowadzenia analiz przyczyn nieobecności nauczyciela w pracy z powodu urlopu macierzyńskiego lub czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby. Związek podkreśla, że do tego celu nie są niezbędne dane osobowe nauczycieli. Wystarczające do prowadzenia wszelkiego rodzaju analiz są dane zanonimizowane. Projektowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki rozwiązanie odbieramy jednoznacznie, jako kontynuowanie przez kierownictwo Ministerstwa negatywnych praktyk wobec środowiska nauczycielskiego od czasu strajku 2019 r. Stwierdzamy, że w/w zmiany mają się nijak do szumnie głoszonych przez kierownictwo Ministerstwa deklaracji o podniesieniu prestiżu nauczycieli.

Reasumując, Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata” negatywnie ocenia projektowane zmiany do ustawy - Prawo oświatowe i niektórych innych ustaw. Projektowana nowelizacja jest zbędna i bezpodstawna. Z poważaniem Przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata” Sławomir Wittkowicz.

To Stanowisko zostanie również przesłane Państwu radnym do Internetowego Asystenta Radnego.

Proszę o zabranie głosu Pana Piotra Przesławskiego, Przedstawiciela Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 65 w Bydgoszczy.”

Przedstawiciel Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 65 Piotr Przesławski powiedział cyt. „Dzień dobry. Pani Przewodnicząca, Panie Przewodniczący, Pana Prezydenta nie ma, Państwo Radni. Zostałem wezwany, tak naprawdę ad hoc. Przepraszam może nie do końca, trochę trema będzie, jeżeli chodzi o tą salę.

Jestem członkiem Rady Rodziców Szkoły Podstawowej 65 i poproszono mnie o to, ażeby zabrać głos w sprawie oceny punktu widzenia, jeżeli chodzi o radę rodziców tejże propozycji. Troszeczkę przeglądając tutaj w ramach rady rodziców, przeglądając tą propozycję ustawy zauważamy tylko my, jako rodzice troszeczkę pominięcie roli rady rodziców w tej całej zmianie. Mieliliśmy okazję akurat wybierać dyrektora szkoły, uczestniczyłem też w komisji wybierającej dyrektora szkoły. Z tego, co sobie przypominam, to zawsze wszyscy uczestnicy tej komisji zadawali pytania. Zadawali pytania i na podstawie tych pytań, tak naprawdę wybieraliśmy dyrektora. I wybraliśmy dyrektora. Uważam, że dobrze wybraliśmy dyrektora. Jest to dobry menager i dobrze zarządza swoją placówką. Poza tym drugi temat, który tak nas trochę zaniepokoił czy też zwrócił naszą uwagę. To tutaj ten temat, który był także poruszany, jeżeli chodzi o przedmówców, dotyczył organizacji pozarządowych. Jeżeli pojawiała się jakakolwiek propozycja do tego, ażeby przeprowadzić jakiekolwiek zajęcia z uczniami, to składano wniosek do dyrektora, za pośrednictwem dyrektora także składano ten wniosek tutaj do rady rodziców. I my, jako rodzice ocenialiśmy pozytywnie bądź też negatywnie ten wniosek. I to była tutaj nasza duża rola, jeżeli chodzi o ocenę tego, czy to nam się podoba, czy nam się nie podobna. Nic na siłę nie było tutaj wprowadzane. Obawiamy się, że niektóre zapisy, szczególnie na przykład konieczność pisemnej zgody rodziców, która też tam jest w tej propozycji, spowoduje tak naprawdę paraliż tych wszystkich inicjatyw i spowoduje to, że wiele tych inicjatyw po prostu nie będzie realizowanych, bo nie będzie się chciało przebrnąć tym osobom, przez taką maszynę biurokratyczną. I pojawi się tak naprawdę taka posucha trochę, jeżeli chodzi o tego typu inicjatywy. Będą to oczywiście jakieś może inicjatywy, które będą ogólnokrajowe, może będą duże, ale często takie lokalne, mniejsze po prostu zostaną zlikwidowane.

Ja tylko tyle miałem. Dziękuję bardzo za wysłuchanie. Przepraszam, jeżeli kogoś tutaj, coś tutaj nie bardzo pasowało. Jeszcze raz dziękuję za wysłuchanie. Do widzenia.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękujemy. Poproszę teraz o zabranie głosu Rzecznika Młodzieżowej Rady Miasta Bydgoszczy. Proszę bardzo. Radny Lewandowski głos formalny. Proszę bardzo.”

Radny Marcin Lewandowski (wniosek formalny) powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ja właściwie z informacją, że transmisja w internecie, po prostu nie jest realizowana, naszych obrad. Ja właśnie sprawdzałem przed chwilą. Nie jest. Prosiłbym o sprawdzenie tego, ewentualnie naprawę. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję. Jest prośba i sugestia do służb w ratuszu o sprawdzenie tej informacji, ale przypuszczam, że jeśli coś się stało, to za chwilę zostanie naprawione. Proszę w związku z tym Rzecznika Młodzieżowej Rady Miasta. Paweł Marcinkiewicz.”

Rzecznik Młodzieżowej Rady Miasta Paweł Marcinkiewicz powiedział cyt. „Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado.

Przedmiot dzisiejszej debaty a więc to, co szczególnie dotyczy szkół, nowelizacja Prawa oświatowego dotyczy nas, jako młodzieży, jako Młodzieżowej Rady Miasta Bydgoszczy na co dzień. Bowiem z nauczycielami, z dyrektorami czy z wszystkimi osobami, których dotyczyć będzie to prawo spotykamy się właśnie na co dzień. Bardzo ważne dla nas jest, by Polska szkoła była nowoczesna, by spełniała takie wymagania, jakie stawia XXI wiek. Minister Czarnek, o którym dzisiaj debatujemy, o którego projekcie dzisiaj mówimy, nie tylko nie unowocześnia polskiej szkoły, nie tylko nie próbuje wprowadzić jej warunków XXI wieku, szkół tak bardzo już teraz zacofanej, opartej niezmiennie o wzorce rodem z czasów pruskich, zakuwanie często tak bardzo niepotrzebnych definicji. Lecz Minister Czarnek, Ministerstwo Edukacji przeciwnie. Sprowadza szkołę do podziemia, do czasów w których pełnie władzy w szkole miały organy centralne, miały organy partyjne. Ta nowelizacja to naszym zadaniem, próba zastraszenia dyrektorów, którzy jeśli nie będą działali zgodnie z linią partyjną, zgodnie z linią Prawa i Sprawiedliwości mogą zostać w trybie natychmiastowym, można powiedzieć z kaprysu kuratora oświaty, z kaprysu kuratora partyjnego odwołani. A na jego miejsce, dzięki posiadanym pięciu głosom dla kuratora, powołana osoba, która jest zgodna z linią partyjną, będzie realizowała politykę Prawa i Sprawiedliwości.

Kolejna rzecz. Zanim dojdzie do zajęć prowadzonych przez stowarzyszenia, przez organizacje pozarządowe w szkołach, potrzebna będzie pozytywna opinia kuratora oświaty. Co naszym zdaniem, może uniemożliwić prowadzenie zajęć na przykład z zakresu edukacji seksualnej, z zakresu edukacji o prawach człowieka czy akceptacji różnorodności, bo będzie to porostu nie na rękę

władzy, będzie to nie na rękę Ministrowi Czarnkowi. Wszystko po to, by Minister mógł ogłosić walkę z zachodnimi ideologiami, walkę z tym, by w szkole bronić młodzież przed właśnie szkodliwymi zachodnimi ideologiami, podmiotami zewnętrznymi, które zdaniem Ministra Czarnka niszczą polską szkołę. Szkoła partyjna, szkoła scentralizowana. Taki scenariusz już mieliśmy. Ale myślę, że w czasach które uznajemy za słusznie minione.

Zamiast realnej reformy, tak potrzebnej w polskiej szkole, mamy szkołę całkowicie podporządkowaną władzy centralnej. Jeszcze nie, ale wszystko zmierza w tym kierunku, co bynajmniej nie podniesie jakości nauczania. Która nie dość, że teraz już opiera się na XIX wiecznych wręcz praktykach w wykładaniu wiedzy, to dodaje się do tego post peerelowski nadzór partyjny. To praktyki znane z systemu, z którym tak dzielnie walczył papież Jan Paweł II, na którego tak często powołuje się Minister Czarnek w swoich działaniach. Mówił on tak, papież Jan Paweł II: *Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, ażeby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu* – mówił papież. Jak można mówić o przyjaznym dialogu, gdy zakazuje się realnej debaty na przykład na temat seksualności? Tematu, tak ważnego dla młodego człowieka, gdy poznaje siebie, gdy poznaje świat w którym żyje. Gdzie ten młody człowiek ma się o tym dowiedzieć, jak nie w szkole? Skoro seksualność ma stać się tematem tabu. Ma stać się tematem, o którym mówić nie można.

Co jeszcze powinno się zmienić w szkole? Co jeszcze jest ewidentnym brakiem? To jest zdecydowanie nauka obywatelskości. Szkoła już dzisiaj nie uczy obywatelskości, szkoła nie uczy podejścia proeuropejskiego. Jak można mówić o nauce proeuropejskiej podczas, gdy resortem edukacji kieruje człowiek, który w 2015 roku po wejściu do gabinetu wojewody lubelskiego, ze swojego gabinetu zdjął flagi europejskie. Dość dziwne zachowanie, naszym zdaniem.

Pierwszy krok do upolitycznienia szkół postawiła już Minister Zalewska, podczas swojej kadencji w Ministerstwie Edukacji. Zdecydowała, że mianowanie kuratorów będzie nie przez wojewodę, jak to było dotychczas, czyli nie przez samorząd terytorialny, acz przez Ministerstwo Edukacji, czyli przez rząd. W tym przypadku rząd Prawa i Sprawiedliwości. A teraz stawiamy kolejny krok, kolejny krok do tego, żeby kurator miał pełnię władzy w szkołach, by mógł mieć wpływ na każdą salę wręcz w polskiej szkole. Co zdecydowanie odbiega od demokratycznych standardów, do których powinniśmy być przyzwyczajani w państwie demokratycznym.

Jak możemy mówić o szkole nowoczesnej, podczas gdy wspomniana już przeze mnie edukacja seksualna, ograniczona została do równania antykoncepcji z zabójstwem dziecka? Mamy z tym do czynienia, w podręczniku do wychowania do życia w rodzinie z 2017 roku. A gdy obok nauki przedsiębiorczości, ta edukacja seksualna, nauczana ma być z encyklik papieskich. Co także zapowiadał Minister Czarnek. Czy to jest szkoła

nowoczesna? Czy to jest szkoła XXI wieku? Czy to jest szkoła, jakiej oczekujemy dla naszych dzieci i dla moich rówieśników? Myślę, że nie.

Proszę Państwa. Mamy do czynienia z człowiekiem, mówię o Ministrze Czarnku, który o młodych osobach, także o osobach społeczności LGBT mówił, jako o ludziach, którzy nie są ludźmi normalnymi. Mówił o tym, że są pogubieni w swoim życiu, jednocześnie chorzy z nienawiści do ludzi heteroseksualnych, do tradycji, do chrześcijaństwa. Czy są to słowa godne Ministra Edukacji? Człowieka, który odpowiada za los młodych pokoleń w Polsce. Sądzę, że nie.

Taki człowiek, kieruje Ministerstwem odpowiedzialnym za wychowanie młodzieży w naszym kraju.

Kolejna ważna dla aktywnej młodzieży rzecz, czyli marginalizacja samorządów uczniowskich. Mamy z tym do czynienia już dziś. Jednak rządy PiS ograniczają je, jeszcze bardziej. Współdecydowanie przez samorząd, czyli reprezentantów młodzieży w szkołach w ramach Rad Szkół w ważnych dla uczniów sprawach, będzie tym bardziej niemożliwe. I wiązało się z tym większą niechęcią dyrekcji szkół, gdy będą oni ich decyzje pod stałym nadzorem władz, pod stałym nadzorem kuratora oświaty, zastraszeni wizją niechybnego zwolnienia w przypadku uchylenia się od linii partyjnej, od linii Ministerstwa Edukacji. Skoro Prawo i Sprawiedliwość potrafiło upartyjnić Krajowe Rady Młodzieżowe, takie jak Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem czy Rada Dzieci i Młodzieży, to dlaczego podobna destrukcja nie ma zajść w przypadku samorządów uczniowskich?

Reasumując. Jako Młodzieżowa Rada Miasta Bydgoszczy, stanowczo kontestujemy całokształt działań rządów PiS i Ministra Czarnka wobec edukacji a w szczególności dotyczących właśnie nowelizacji Prawa oświatowego. Te zmiany w Prawie oświatowym, nad którymi dziś debatujemy, są naszym zdaniem ewidentnym nieporozumieniem. Jeśli próbuje się je wprowadzić w państwie prawa, w państwie demokratycznym, w którym wspólnie żyjemy. Nie ma na to naszej zgody. Nie ma naszej zgody na szkołę partyjną, na szkołę Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo o zabranie głosu proszę Kujawsko - Pomorskiego Kuratora Oświaty Marka Gralika. Proszę bardzo Panie Kuratorze.”

Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty Marek Gralik powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowne Osoby otaczające Pana Prezydenta, współpracujące z nim na co dzień, Szanowni Goście, Szanowni Państwo.

Pozwólcie najpierw, że wyrażę swoje wzruszenie, że jestem tutaj w tym miejscu, w którym byłem 5, 5 roku temu po raz ostatni. Przez 18 lat, co jakiś czas tutaj bywałem i przemawiałem. Wtedy było znacznie lepiej, bo czułem się bardziej swobodnie a teraz się czuję, jakbym był w rosyjskim więzieniu. Bo jest taki anturaż. Niestety jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy się od siebie odgradzać i w takiej klatce musimy do Państwa przemawiać, która przepraszam

bardzo, przypomina mi właśnie te obrazki, które czasami w telewizji widzimy. No, ale takie czasy. Trzeba w jakiś sposób się zabezpieczać.

Szanowni Państwo. Na początku warto chyba zadać pytanie, dlaczego sesja nadzwyczajna? Sesja nadzwyczajna jest wtedy, kiedy jest potrzeba chwili, żeby o sprawach istotnych, nagłych rozmawiać. Czy jest potrzeba zwołania sesji nadzwyczajnej na ten temat, na który została zwołana? Jeżeli już dobiegła końca, dobiegły końca konsultacje społeczne w sprawie omawianego projektu ustawy, kiedy Państwo mieliście okazję wziąć udział w tych konsultacjach. Jeżeli Pan Prezydent chciałby wsparcia z Państwa strony, w tym właśnie okresie po 20 lipca, kiedy ten projekt ustawy został upubliczniony, mógł Państwa radnych poprosić o zdanie. I wówczas z tym zdaniem Państwa radnych, by wziął udział w konsultacjach. Tymczasem konsultacje się zamknęły, rząd analizuje te wszystkie wnioski płynące z konsultacji, dokonuje minister już pewnych zmian. I to, o czym ja będę mówił, będę musiał się odnosić do projektu ustawy, chociaż już wiem, że niektóre zapisy, które prezentowała również Pani Prezydent, ulegną zmianie. A więc jesteśmy na etapie tworzenia dokumentu. Pani Przewodnicząca. On nie jest w sejmie. On nawet w rządzie nie jest. On jest w Ministerstwie. Dopiero jak zostanie przyjęte, jako dokument rządowy trafi do Sejmu, będzie w komisjach, może będą poprawki. Jest jeszcze daleka, daleka droga. I my, dzisiaj mamy mówić na temat tego właśnie dokumentu w sesji nadzwyczajnej.

A czy nie lepiej byłoby Panie Prezydencie, gdyby Pan zaproponował radnym, skądinąd bardzo ważny i dotyczący ich bezpośrednio i mieszkańców bezpośrednio temat dyskusji, temat debaty. Może nie tak sformułowany, jak sformułowany przez Pana Radnego Wenderlicha. Ja bym go widział w ten sposób *Informacja Prezydenta Miasta na temat stanu przygotowań szkół i placówek w Bydgoszczy w kolejnym roku epidemii, u progu nowego roku szkolnego*. To byłoby niezwykle interesujące dla Państwa, bo byście też Państwo dowiedzieli, jaki jest duży wkład Miasta w przygotowanie się do nowego roku szkolnego. Byście się Państwo dowiedzieli, ja tych danych nie mam, ale Pan Prezydent ma. Ile tysięcy uczniów w Bydgoszczy skorzystało z programu Dobry Start? Byście Państwo się dowiedzieli o tym, w jaki sposób Ministerstwo współpracując z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych, wyposażyło i w dalszym ciągu wyposaża szkoły w dodatkowy sprzęt, w środki osobistej ochrony. Po to, żeby przygotować się do szkoły. Byście Państwo uzyskali pełną informację, na temat przygotowania dyrektorów szkół do szczepień uczniów. A tutaj muszę Państwu powiedzieć, że akurat udział Miasta w tym jest bardzo duży, bo miasto po raz pierwszy słyszałem, że tak będzie w Bydgoszczy, takie są plany, nie słyszałem o inicjatywie innych samorządów. Mianowicie miasto chce zaoferować dyrektorom szkół busiki, żeby zabrać tych chętnych uczniów i dowieźć do jednego z dwóch punktów masowych szczepień współpracujących z miastem, czy będących pod nadzorem miasta. Piękna inicjatywa. Tego byście wszystkiego Państwo się mogli dowiedzieć. Byście się Państwo mogli

dowiedzieć na temat Narodowego Programu Wsparcia Uczniów po Pandemii. W skali całego kraju to 244 miliony złotych, ale w tym programie mieszczą się zajęcia wspomagające. I byście Państwo się mogli dowiedzieć, ile szkół w Bydgoszczy uczestniczy w tym programie? I to są środki, które wpłyną do samorządu i jeżeli te środki nie będą wykorzystane, wciąż pozostaną w budżecie samorządów. W tym przypadku w budżecie miasta, do swobodnego wykorzystania. Ja liczę na to, że te zadeklarowane środki będą właśnie spożytkowane na ten cel, jakim są zajęcia wspomagające. Byście Państwo się dowiedzieli o tym, w jaki sposób trzeba będzie nadrobić ten brak tężyzny fizycznej u uczniów? O programie WF z AWF, byście się Państwo dowiedzieli. Byście się dowiedzieli, ja nie mam tej informacji, ilu nauczycieli zostało przeszkolonych w Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku? Ile uzyskało certyfikaty? Ile będzie tworzyło „Sport Kluby” tak zwane? Ilu uczniów będzie uczestniczyło w tych zajęciach? Tego byście się Państwo wszystkiego mogli dowiedzieć. Byście się mogli dowiedzieć na temat wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, który jest przygotowany do szkół. Byście się Państwo mogli dowiedzieć o programie rządowym „Poznaj Polskę” po to, żeby dzieci nie płacąc ani złotówki czy jest taka możliwość, żeby dzieci mogły brać udział w wycieczkach jedno, dwu, trzydniowych. 80% wkładu daje państwo. 20% inne środki może dać samorząd. Te 20% jeżeli będzie łaskawy. Jeżeli nie, może dać 10, 18. Pozostałe środki zapłacą rodzice. O tym byście się Państwo dowiedzieli. Byście się dowiedzieli w końcu o „Aktywnej tablicy”. Jak ten program został wzbogacony, jaki sprzęt może trafić do bydgoskich szkół? Program notabene dopiero od niedawna, bo rozporządzenie dopiero zostało niestety, niedawno opublikowane. Więc z dużym takim niepokojem, oczekujemy na te wnioski, które dyrektorzy będą składać do organu prowadzącego. Do Państw, do Pana Prezydenta. Pan Prezydent będzie przekazywał do ministra. Nie mówiąc jeszcze o Programie Narodowego Czytelnictwa, które już chciałbym uspokoić, że rozporządzenie jeszcze go nie ma, ale terminy ulegną zmianie. Pani Dyrektor proszę się nie uśmiechać, bo chciałem właśnie Panią uspokoić. Że nie będzie tego terminu, że nie będzie miała Pani ten czas do tego chyba 3 września, jak dobrze pamiętam, że terminy będą przesunięte, to tak na uspokojenie. A program bardzo ciekawy, warto z niego skorzystać.

Szanowni Państwo. Pan Radny Wenderlich zaproponował zmianę projektu, zmianę porządku obrad. I Pan Prezydent mając do tego prawo – nie zgodził się. Ja to rozumiem, ale nie mogę zrozumieć jednej rzeczy, że występująca w jego imieniu Pani Wiceprezydent samowolnie, bez zgody Prezydenta Miasta rozszerzyła porządek tego spotkania. Proszę zobaczyć. Macie Państwo przed sobą punkt czwarty, czyli my realizujemy punkt czwarty. Ja go odczytam. Pani Przewodnicząca nie reagowała. Planowane zmiany w ustawie Prawo oświatowe i innych przepisach oświatowych oraz ich skutki dla szkół i samorządów. To mamy jeden projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe i innych przepisach oświatowych, innych ustaw. A Pani Prezydent wprowadziła jeszcze

tutaj, dwa inne wątki. Więc ja tych wątków nie będę poruszał, bo do tego nie jestem przygotowany. Pani Prezydent chce odpowiedzieć, że innych przepisów oświatowych i że w tym się wszystko mieści, ale to jest troszeczkę bym powiedział, nie tak. Bo jednak jest jedna ustawa, to trzeba było wymienić wszystkie ustawy, bo tak to moglibyśmy mówić o wszystkim i o niczym. Jak mówił ten młody człowiek, który tutaj zrobił sąd nad Ministrem Czarakiem. Tak na marginesie, jak są problemy tej natury, które tutaj ten młody człowiek przedstawił, to wystarczy skorzystać z bezpłatnych zajęć wychowania do życia w rodzinie. Tam się Pan może dowiedzieć wszystkiego, czego Pan będzie tylko sobie życzył.

Szanowni Państwo. Proponowane w ustawie Prawo oświatowe – zwiększenie kompetencji kuratora oświaty, nie spowoduje zmniejszenia kompetencji organów prowadzących, w tym samorządów. Może z wyjątkiem jednej sytuacji, opisaną nie właśnie w Prawie oświatowym, tylko w Karcie Nauczyciela. Znaczący głos kuratora oświaty, przy podejmowaniu decyzji w istotnych kwestiach funkcjonowania szkół na terenie danego województwa, zapewni prawidłową realizację pracy szkoły, zadań dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych. Podam przykład. To, że zwiększenie kompetencji kuratora przekłada się na lepszą jakość zarządzania oświatą, widoczne jest wyraźnie na przykładzie opiniowania przez kuratora arkuszy organizacji szkoły. Może nie wszyscy wiedzą, arkusz organizacji szkoły to dokument, który określa szczegółową organizację nauczania, wychowania i opieki w danym roku szkolnym, który zawsze w kwietniu jest przygotowywany przez dyrektora szkoły, na kolejny rok szkolny. Do 2017 roku nie było takiego obowiązku. Dyrektorzy szkół przekazywali arkusze swojemu organowi prowadzącemu a organ prowadzący, te arkusze zatwierdzał. W 2017 roku nastąpiła zmiana. I w pierwszym roku obowiązywania tego nowego zadania kuratora, możecie to Państwo nazwać nowych kompetencji kuratora, w naszym województwie w wyniku opiniowania arkuszy, stwierdziliśmy ich zgodność z przepisami prawa. Uwaga! W 46% zaledwie. A niezgodność w 54%. Jaki z tego wniosek? Wniosek jest z tego taki, że Prezydent Miasta nie mając wyspecjalizowanej komórki do badania zgodności arkuszy z przepisami prawa, zatwierdzał te arkusze, w którym co drugi arkusz był niezgodny z prawem. Po prostu był niezgodny z prawem. I dyrektorzy prowadzili działalność niezgodną z prawem. To, że w trakcie kontroli przy okazji czegoś, udało się coś wykryć wizytatorowi i dać zalecenia, to potem było naprawiane. Ale przecież nie jest możliwe, zrobić kontrolę w każdej szkole. I co się stało? Co się stało dalej, dzięki temu, że kurator ma tę kompetencję? Otóż w tym roku, po raz piąty opiniowaliśmy arkusze i proporcje są wręcz odwrotne. Czyli znacznie więcej jest arkuszy, które opiniujemy, jako zgodne z prawem, niż te, które są niezgodne z prawem. A dlaczego tak się dzieje? Dlatego tak się dzieje, że my co roku przekazujemy dyrektorom całą listę nieprawidłowości, które zaobserwowaliśmy, przy danym etapie sprawdzania arkuszy w danym roku. Nie tylko oczywiście tego dyrektora,

bo on wie, jakie zrobił błędy. Ale błędy czy nieściłości wszystkich dyrektorów. Po to, żeby swoich błędów i swoich koleżanek, kolegów, nie popełniać. I dzięki temu, ta jakość pracy dyrektora w przygotowaniu arkuszy, jest większa. Tak na marginesie, w myśl zapisu projektu ustawy, który zaraz oczywiście omówię, siłą rzeczy pokrótce. Dyrektor będzie musiał przedstawić arkusz do zaopiniowania radzie pedagogicznej, przed przekazaniem go do związków zawodowych. Do tej pory tego nie było. Dyrektor nie miał obowiązku przedstawiania całego arkusza, chociaż były przypadki takich dyrektorów, którzy to robili, całej radzie pedagogicznej, zanim trafi do związków zawodowych.

Omawiamy dzisiaj projekt z 20 lipca ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw. Tych niektórych, innych ustaw jest pięć. W tym bardzo znana Karta Nauczyciela. I mam nadzieję Pani Przewodnicząca, że wszyscy radni zapoznali się z tym projektem ustawy, żebyśmy mogli prowadzić merytoryczną dyskusję. Mam nadzieję, że Pani Przewodnicząca zadbała o to, żeby materiał z którego by radni mogli skorzystać, znalazł się w Internetowym Asystencie Radnego. Tak, żebyście Państwo czerpali informację ze źródła a nie z opinii innych osób, które być może zapoznały się z tym projektem ustawy a być może się nie zapoznały, tylko powielają czyjeś opinie. Bo wtedy dyskusja może być merytoryczna. Odnosimy się tylko i wyłącznie do zapisów proponowanych, o których już wiemy, że będą zmieniane. Więc troszeczkę, ta dyskusja nie będzie taka bardzo konstruktywna. Nie powiem że jałowa, bo uważam, że każda dyskusja jest dobra.

Zatem, jakie są proponowane zmiany w Prawie oświatowym? Po pierwsze. Wprowadzenie dla organów prowadzących, obowiązku uzyskania pozytywnej opinii kuratora oświaty w trzech przypadkach.

Przypadek pierwszy. Powierzenie stanowiska dyrektora szkoły lub placówki na okres krótszy, niż 5 lat. Jednak nie krótszy, niż 1 rok szkolny. Obecnie. Może tak obecnie, obecnie. Ja za chwileczkę. Ja powiem, co to znaczy obecnie. Opinia kuratora nie jest wymagana. Otóż jakby w tej chwili jest wymagana, bo są przepisy covidowe. I tylko na podstawie tych przepisów, które zawieszają te pewne artykuły z prawa oświatowego, faktycznie musi być opinia kuratora. Tak. Natomiast w prawie oświatowym tego nie ma i to będzie wprowadzone.

Drugi przypadek. Odwołania nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w czasie roku szkolnego, bez wypowiedzenia, w przypadkach szczególnie uzasadnionych. Obecnie to jest, po zasięgnięciu opinii kuratora. Teraz opinia, będzie musiała być opinią pozytywną. Zwrócę uwagę, co to znaczy w przypadkach uzasadnionych? Jest wiele orzecznictwa Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, na ten temat. Generalnie jest to zdarzenie o charakterze zupełnie wyjątkowym, gdzie konieczne jest natychmiastowe zaprzestanie wykonywania funkcji dyrektora. To nie jest sytuacja, gdzie wójt powie – nie podoba mi się Pan dyrektor, tracę do Pana zaufanie i w związku z tym, występuję do kuratora z wnioskiem o odwołanie. I przytoczę teraz wypowiedź jednego z bardzo bliskich współpracowników Pana Prezydenta. Wypowiedź,

która padła publicznie. Ta osoba powiedziała: *Nie znam żadnego przypadku, by wójt, burmistrz czy prezydent miasta chciał odwołać dyrektora szkoły.* Ja nie przeczę, że to jest zadnie prawdziwe. Że ta osoba, bliski współpracownik Pana Prezydenta nie znał faktycznie żadnego przypadku, by wójt, burmistrz czy prezydent miasta chciał odwołać dyrektora. Ale to, że ta osoba nie zna, nie znaczny, że takich przypadków nie ma. Ja w swojej pracy, pracuję już na stanowisku kuratora przez 5, 5 roku, zrobiłem specjalnie takie rozeznanie. Od 1 kwietnia 2016 roku, kiedy zostałem kuratorem do chwili obecnej. I do tego czasu, w ciągu tych 5, 5 lat organy prowadzące, samorządowe organy prowadzące odwołały 16 dyrektorów w trakcie kadencji. I tylko w 7 przypadkach uzyskały pozytywną opinię kuratora. Kurator się nie zgadzał na odwołanie a wójt, burmistrz odwoływał. Ta osoba, bliska Panu Prezydentowi miała wypaczone spojrzenie, bo Pan Prezydent nigdy nie występował z takim wnioskiem. Więc faktycznie patrząc w kierunku władz miasta, wykonawczych Bydgoszczy mógł mieć zaburzony obraz. Ale przecież szkoły, samorządy, to nie tylko miasto wojewódzkie Bydgoszcz. To są też małe gminy, gdzie wójt odwołuje dyrektora z różnych powodów. To, że potem ten dyrektor wygrywa w sądzie po półtora roku i dostanie nawet odszkodowanie, ale na stanowisko dyrektora nie wróci, bo już jest zajęte. Takie sytuacje mają miejsce. I dopiero, kiedy wójt wystąpi czy prezydent wystąpi z wnioskiem o odwołanie dyrektora i kurator uzna, faktycznie trzeba to zrobić, to jakby wspólnie ponosimy odpowiedzialność za odwołanie dyrektora. Proszę zauważyć, że ja się nie uchylałem od tego, by dawać opinię pozytywną czy negatywną. W 7 przypadkach wyraziłem opinię pozytywną. Zgadzałem się z organem prowadzącym.

I jeszcze jest jeden przypadek, kiedy będzie obowiązywała pozytywna opinia. Mianowicie. Powołanie osoby niebędącej nauczycielem na stanowisko dyrektora, przez organ prowadzący. Obecnie, po zasięgnięciu zaledwie opinii kuratora. I teraz przedstawię znowu wypowiedź, jednego z bardzo bliskich współpracowników Pana Prezydenta. Wypowiedź publiczną, która brzmi: *Największe zagrożenie (płynące z tej ustawy omawianej) dotyczą funkcji dyrektora szkoły. Zmiany mają iść w tym kierunku, żeby to był funkcjonariusz podporządkowany administracji rządowej, na którego wybór lokalne społeczności nie będą miały praktycznie żadnego wpływu.* Rozumiem przez lokalne społeczności, rozumie się samorząd. Tak myślę. Mieszkańców. Więc jeśli lokalne społeczności, czyli tak, mieszkańcy nie mają wpływu. Co to znaczy mieszkańcy? Rodzice nie mają wpływu. Nauczyciele nie mają wpływu. I przedstawiciele organu prowadzącego, nie mają praktycznie żadnego wpływu. Pan Prezydent, też był uprzejmie zacytować powielaną, powielekroć w różnych mediach, takie zdanie cytuję: *Kurator będzie wybierał dyrektora.* Pan Prezydent też się dał, że tak powiem nabrać na ten przekaz medialny, który jest. I to ja, nie mam pretensji do tego, że to jest jakiś przekaz mediów, takich czy innych.

Wszystkie media. Ja znalazłem takie stwierdzenie, że kurator będzie wybierał dyrektora w gazetach lokalnych, nawet w poniedziałkowej lokalnej gazecie. W gazetach typu: Rzeczpospolita, Dziennik Gazeta Prawna, w Polskim Radiu 24, czyli w radiu publicznym, w telewizji publicznej taka informacja też padała. Więc tu jest, jakby zakłamanie całkowite. Kurator będzie wybierał dyrektora. Mało tego. W innych przypadkach się mówi tak: *Blady strach padł na dyrektorów szkół. Oj! W wyborze będzie decydował kurator.* Pani Dyrektor. Ja Panią w czasie narady online nie mogłem zobaczyć, bo Pani była z drugiej strony. Pani widziała mnie. Ale gdybym miał możliwość włączenia Pani kamerki i popatrzenia na Panią, popatrzenia na innych dyrektorów, jestem przekonany. Ja bym tam bladych twarzy nie zobaczył. I jest jeszcze jedno zdanie, które też jest rozpowszechnione wszędzie. Zacytuję: *Obecnie o wyborze dyrektora szkoły decyduje samorząd. Teraz będzie decydował kurator.* Zdanie podwójnie nieprawdziwe. Zdanie podwójnie fałszywe. Ani obecnie nie decyduje samorząd, ani po zmianach nie będzie decydował kurator.

Wzmocnienie roli kuratora oświaty w kwestii wyboru kandydata na stanowisko dyrektora w postępowaniu konkursowym, dotyczy tylko i wyłącznie zwiększenia liczby jego przedstawicieli w składzie komisji konkursowej z trzech na pięciu. Nie będę wchodził w te szczegóły. Pani Prezydent bardzo ładnie wyjaśniła, ilu przedstawicieli rady rodziców i tak dalej, związków zawodowych. Oczywiście nie powiedziała tego, ale specjaliści wiedzą, że jeżeli jest więcej przedstawicieli związków zawodowych niż dwa, proporcjonalnie wzrasta liczba przedstawicieli obu organów. Ponieważ liczba przedstawicieli obu organów nie może być mniejsza, niż przedstawiciele innych, niż inne osoby biorące udział w konkursie. Więc wystarczą trzy związki zawodowe, żeby były, czyli trzech przedstawicieli związków zawodowych i już ta liczba członków komisji się zwiększa, bo zwiększa się proporcjonalnie liczba przedstawicieli. W naszym przypadku Pana Prezydenta i w przypadku Kuratora. Ale po zmianach, jak ta sytuacja będzie wyglądała po zmianie? Oczywiście trzeba pamiętać, że konkurs się wyłania, wyłania kandydata na dyrektora, jeżeli jeden z uczestników otrzyma bezwzględną większość głosów, obecnych członków komisji. Załóżmy, że wszyscy członkowie komisji są obecni w czasie tego postępowania. W jednym przypadku, gdy mamy dwóch przedstawicieli związków zawodowych, tych członków będzie czternastu. Potrzeba ośmiu, żeby wybrać dyrektora. A kurator ma tylko pięciu. No to jak może? Potrzeba ośmiu, on ma pięciu. Jak on może decydować o wyborze dyrektora? W drugim przypadku, kiedy jest trzech przedstawicieli związków zawodowych, jest piętnastu łącznie tych właśnie przedstawicieli różnych organów. I wówczas również potrzeba ośmiu. Potrzeba ośmiu a jest tylko pięciu. Jest to po prostu niemożliwe. Jest to niemożliwe. Odwołanie. Przepraszam. Powołanie dyrektora przez dyrektora czy przez przedstawicieli dyrektora. Pozwólcie Państwo, że już tego wątku nie będę z tymi pięcioma. Grania na pięciu. Nie wiem? Fortepianach czy głosowania na pięć rąk. Nie będę analizował. To jest sprawa techniczna.

Być może ona ulegnie zmianie. Mi to nie jest naprawdę, do niczego potrzebne. To jest tylko kwestia tego, żeby to, to jest tylko kwestia bym powiedział, skuteczności działania w sensie nieangażowania tylu osób. Bo pięć osób, by musiał kurator wydelegować, pięciu wizytatorów a Państwo musicie, Pan Prezydent musi wydelegować trzech swoich pracowników. I uwaga! Nie radnych. Nie radnych. Kiedyś pamiętam, ja też brałem udział w tym, jako radny. Jest to niemożliwe. To jest kompetencja Pana Prezydenta. Ale to jest szczegół, bym powiedział tam techniczny. I to nie ma zupełnie żadnego znaczenia. Jak to może się odbywać od strony technicznej? Też mogę Państwu powiedzieć. Jak dwóch będzie głosowało na pięciu, ale to w tej chwili jakby nie jest ważne, bo co jest istotne? Istotą jest ten zarzut, że kurator w ten czy w inny sposób, przy pomocy jednego wizytatora, który ma pięć głosów, może dokonać wyboru dyrektora. To jest nieprawda. To jest nieprawda. Zacytuję tego samego, co poprzednio przedstawiciela, bliskiego współpracownika Pana Prezydenta, który powiedział tak: *Będzie również możliwość swobodnego odwoływania dyrektora i przez to wpływania na to, co się dzieje w szkole. Jeżeli dyrektor będzie prowadził działalność otwartą, chociażby na współpracę z różnymi organizacjami, będzie współpracował w zakresie organizacji różnych zadań, to wszystko może skutkować, że natychmiast traci pracę.* Wyłómy z tego dwa sformułowania. Swobodnego odwoływania dyrektora. Więc uwaga. Ten projekt ustawy czy jak ustawa wejdzie w życie, zdaniem tej osoby sprawi, że kurator będzie mógł swobodnie odwoływać dyrektora. A zastanówmy się, co to znaczy swobodnie odwoływać dyrektora? Swobodnie po rosyjsku *pauważanju*, czyli nie podoba mi się, ja chcę według mojej własnej woli. To jest swobodne odwoływanie dyrektora. I drugie słowo. Natychmiast traci pracę. Ja Państwu powiem, jaka jest procedura. Natychmiast. Co to znaczy słowo - natychmiast traci pracę? Następnego dnia? Po dwóch dniach? No chyba nie dłużej, prawda? Natychmiast traci pracę. Tymczasem umożliwienie kuratorowi złożenia wniosku do organu prowadzącego o odwołanie dyrektora szkoły lub placówki, który uchyla się od realizacji zaleceń wydanych w wyniku czynności nadzoru pedagogicznego. Takie prawo faktycznie będzie przysługiwało, który uchyla się. I teraz zastanówmy się, co to znaczy uchyla się? W przypadku, gdy organ prowadzący nie odwoła dyrektora, powierzenie stanowiska dyrektora wygasa po upływie czternastu dni od dnia otrzymania wniosku. A tak się zatrzymajmy. Ile to czasu minie od tego, że Panie dyrektorze, czy Pani dyrektor proszę wykonać te zalecenia do czasu, kiedy będzie złożony wniosek i do czasu, kiedy będzie de facto odwołany dyrektor. Procedura jest taka. Po pierwsze musimy sobie uprzytomnić czy przypomnieć, że zgodnie z prawem wizytatorzy mogą wydawać dyrektorom szkół i placówek zalecenia wynikające z przeprowadzanych czynności wraz z terminem ich realizacji. Założmy, że w przeciągu miesiąca dyrektor musi te uchybienia, te zalecenie wykonać. Ile mamy tych zaleceń? Żebyśmy wiedzieli, na jakim tu się poruszamy terenie.

W roku szkolnym, tym który już mamy za sobą, wczoraj był ostatni dzień poprzedniego roku szkolnego, przeprowadzonych zostało w naszym województwie 195 kontroli planowych. Po których wydano 11 zaleceń. 195 kontroli, czyli było 195 szkół. 11 zaleceń. Niestety, nie wiem w ilu szkołach? Jeden dyrektor mógł dostać jedno zalecenie. Drugi mógł dostać dwa zalecenia, trzy i tak dalej. Maksymalnie może jedenaście szkół. Na przykład miał przedstawić radzie pedagogicznej plan nadzoru pedagogicznego, na dany rok szkolny w terminie do 15 września, bo tego nie uczynił. Było też przeprowadzonych 159 kontroli doraźnych. Doraźnych a więc ktoś, coś zgłasza czy jakieś są nieprawidłowości. I tutaj zaleceń więcej było, bo 53 takie zalecenia. Na przykład jest młody człowiek i bardzo się cieszy. I myśmy na to zareagowali, kiedy my dostaliśmy informację taką, że w jednej szkole jest wprowadzony zapis do statutu, który jest sprzeczny z prawem. A sprzeczność z prawem polegała na tym, że uczeń nie mógł usprawiedliwiać swojej nieobecności, który był pełnoletni. Jest to niezgodnie z prawem. A w statucie było to zapisane. Była zrobiona kontrola i wizytator zalecił, żeby doprowadzić do zgodności z prawem. Co zrobił dyrektor? Zwołał radę pedagogiczną, przegłosowano zmianę, zameldowano o tym, że wszystko jest okej. I te kontrole właśnie sprawiają, dlatego jest ich tak dużo, bo zazwyczaj to są strzały w dziesiątkę. Czyli jak nas się informuje o nieprawidłowościach albo, że ktoś ze związków zawodowych nam zgłasza, że tam są jacyś nauczyciele, którzy są niezatrudnieni zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. Tak. Więc my to wszystko badamy. Wszystkie zalecenia. I tu jest właśnie to, o czym tutaj Państwo pytaliście. Wszystkie zalecenia zostały wykonane i zostały wykonane w terminie. Ja z tym problemów nie mam. Ja mam, mogę tak o sobie dumnie powiedzieć, mam bardzo zdyscyplinowanych dyrektorów, którzy wiedzą, że jak popełnią błąd jakiś, przyjmują zalecenia. Oczywiście muszą powiadomić organ nadzoru. I Pan Prezydent też ma, jeżeli Pani radna w ten sposób, to też Pan Prezydent też ma bardzo dobry, bo mamy tych samych bardzo dobrych dyrektorów, których wyłaniamy w drodze konkursu. I z reguły. Tutaj był przedstawiciel rady szkoły, chyba 65. Jak bym go tak zapytał. Jak głosowali? On nie może tego zdradzić, bo to jest tajemnica, oczywiście. Ale gdybym tak zapytał. Jak się zachowywali przedstawiciele jednego czy drugiego organu? Czy tam był jakiś konflikt? Chyba nie. Chyba wszyscy wspólnie wybrali, najlepszego z najlepszych dyrektorów i ten przedstawiciel rady rodziców, który brał udział w tym wyborze, jest z tego wyboru bardzo, ale to bardzo zadowolony. Obecnie w przypadku niezrealizowania zaleceń, kurator nie podejmuje żadnych, znaczy nie dysponuje żadnymi skutecznymi narzędziami, aby dyrektor mógł ten swój obowiązek wykonać. Ja mówię. Takiego problemu nie mam. Ale koleżdy i koleżanki kuratorzy zgłaszali, podawali konkretne przypadki, kiedy dyrektor odmawiał wykonania tego zalecenie. I nie było instrumentu na to, żeby zmusić go do wykonania, postępowania zgodnie z prawem. I teraz, ten instrument ma być wprowadzony. On może dotyczyć, bo

Państwo pytaliście, ile przypadków? Ja naprawdę nie wiem. To może być kilkanaście, kilkadziesiąt szkół w kraju, gdzie ewentualnie jest taka potrzeba. Ale musi być taki instrument zdyscyplinowania takich dyrektorów, którzy uważają, że można postępować w niezgodzie z przepisami. Gdy dyrektor szkoły nie zrealizuje zaleceń w wyznaczonym terminie, kurator oświaty może wezwać dyrektora do wyjaśnienia przyczyn niezrealizowanych zaleceń. I dyrektor szkoły w terminie siedmiu dni jest zobowiązany do przekazania kuratorowi wyjaśnień. Podkreślam słowo może. Nie jest napisane w projekcie wzywa dyrektora, może wezwać. Na tym etapie może się skończyć. Tak. Może wezwać. Ale założmy, że wzywa. Ma siedem dni. Kurator oświaty w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wyjaśnień, może wyznaczyć dyrektorowi szkoły ostateczny termin realizacji zaleceń. Znowu może. A dlaczego jest to może? Ano dlatego, że dyrektor ze łzami w oczach, taki przypadek ktoś mi opowiadał, mówi. Panie kuratorze, ja chcę wykonać zalecenie wizytatora, ale nie mogę, bo wójt mi nie pozwala. Chodziło oczywiście o pieniądze, tam zwiększenie etatów, wsparcie i tak dalej. Niepotrzebne. Więc działa niezgodnie z prawem a organ prowadzący mu na to pozwala z powodów finansowych. No i teraz, no niestety. Czy narażać takiego dyrektora na usunięcie? Bo następny krok jest taki. Organ prowadzący, jeżeli dyrektor szkoły nie zrealizuje zaleceń w ostatecznym terminie, kurator oświaty może znowu, wystąpić do organu prowadzącego szkołę z wnioskiem o odwołanie dyrektora w czasie roku szkolnego, bez wypowiedzenia. Znowu mamy, może wystąpić z wnioskiem. A więc nie spełnił, nie spełnił, nie spełnił i do końca jeszcze kurator się waha, może wystąpić i nie koniecznie musi. Bo te wyjaśnienia dyrektora są na tyle dla kuratora do przyjęcia, że to jest, nie jest jego wina. On postępuje niezgodnie z prawem, on się zgadza, ale to nie jest jego wina. I dopiero wtedy i tylko wtedy, po takiej całej procedurze, organ prowadzący szkołę odwołuje dyrektora, w terminie nie dłuższym niż czternaście dni od dnia otrzymania wniosku.

I faktycznie to, o czym mówiła Pani Prezydent. W przypadku, gdy organ prowadzący szkołę nie odwoła dyrektora szkoły, to powierzenie stanowiska dyrektora szkoły wygasa po upływie czternastu dni, od otrzymania tego wniosku przez organ prowadzący. I wygaśnięcie potwierdza tego stanowiska, potwierdza dyrektor szkoły i informuje o tym niezwłocznie organ prowadzący szkołę. Ja tak sobie obliczyłem, ile to może trwać? Przypomnę, że przedstawiciel Pana kuratora użył słowa swobodnego i że natychmiast traci pracę. To jest grubo ponad miesiąc. To jest grubo, to może być procedura, która może trwać dwa miesiące. Panie radny. Pan może nie ma takiego obycia w prawie, ja to wszystko rozumiem, ale w prawie są pewne, są pewne zapisy, które mówią, co to znaczy niezwłocznie? Co to znaczy niezwłocznie? Co to znaczy natychmiast? Jeżeli już w ogóle ma dojść, to po takim okresie, który ja tutaj przedstawiłem. Nie swobodnie, nie natychmiast i jest to słowo bodaj trzy czy czterokrotnie powtórzone może, może.

I teraz, to już może byśmy sobie pominęli. Aha. Bo teraz jest sytuacja taka, że wójt, prezydent odwoływał. Ja powiedziałem o tym, że w ciągu 5, 5 roku mojej pracy na stanowisku dyrektora było tyle i tyle przypadków. 16 przypadków, jak dobrze tutaj Państwu powiedziałem. A co zrobił w tym czasie kurator? Kurator w tym czasie ani razu nie skorzystał z możliwości, jaki daje art. 56 – złożenia wniosku do organu prowadzącego o odwołanie dyrektora z końcem albo w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia. To znaczy z powodu na przykład, nie wiem, nie wdrożenia w określonym czasie harmonogramu poprawy efektywności pracy. Tak. Jest taka możliwość kuratora. Kurator ani razu z tego nie skorzystał. Więc widzimy, że jeżeli kogokolwiek dyrektorzy szkół mają się obawiać i kwestie zwolnień, to co Państwu przedstawiłem to są fakty, to bardziej organów prowadzących. Nie Pana Prezydenta, tego. Bo Państwo patrzycie na pryzmat oświaty przez to, co się dzieje w bydgoskiej oświacie. Ale proszę spojrzeć na to, co się dzieje szerzej. Ja patrzę szerzej. I kurator. I mamy jeszcze jedno zdanie, zacytuję też, ale już innego bliskiego współpracownika Pana Prezydenta. Tutaj takie zdanie, publicznie padło. Uwaga! *Kurator będzie mógł odwołać dyrektora, bo zorganizował spotkanie z sędzią.* To znaczy, bo dyrektor zorganizował spotkanie z sędzią. Szanowni Państwo. Kurator będzie bardzo zadowolony, jak zaproszenie na spotkanie z młodzieżą przyjmie Maciej Stuhr, który będzie Państwu opowiadał o blaskach i cieniach bycia aktorem. W Krakowie też i w Bydgoszczy też. Pani Krystyna Janda będzie zaproszona, będzie mówiła, jak to łatwo czy trudno prowadzić prywatną instytucję kulturalną. Proszę Państwa, to ewidentnie wskazuje na to, że bliski współpracownik Pana Prezydenta absolutnie nie zerknął do przepisów oświatowych, do projektu ustawy. Tylko po prostu mówi to, co słyszy. A przecież w projekcie i w ustawie teraz i w projekcie ustawy, nie mówi się o indywidualnych osobach. To co znaczy, że co, że z weteranem II wojny światowej nie można się spotkać? Nie można się spotkać z artystą, rzeźbiarzem? Nie wiem? Znaną postacią? Literatem? Z politykami to ja bym tutaj, tak troszeczkę. Ale z radnym. Przecież w bydgoskich szkołach są spotkania z radnymi. Bydgoszcz jest szkołą otwartą i tolerancyjną. Przychodzą radni i rozmawiają. Czy ktoś robi z tego powodu problemy? Czy tam wkracza kurator i mówi, że nie? Więc proszę Państwa, to dotyczy tylko i wyłącznie prowadzenia zajęć w szkołach przez stowarzyszenia i inne organizacje, które są uprawnione do prowadzenia działalności na terenie szkoły. Nie każde stowarzyszenia, nie każde organizacje. Tylko te, które w statucie, ze statutu wynika, że mogą działać na terenie szkoły. Po uzyskaniu takiej opinii, dyrektor szkoły będzie miał obowiązek zapoznania rodziców uczniów z celami i treściami programu zajęć, przed ich rozpoczęciem. Udział w zajęciach wymaga pisemnej zgody rodziców niepełnoletniego ucznia lub zgody pełnoletniego ucznia. Szanowni Państwo. Tu się mówiło o tym, że rodzice nie będą mieli nic do powiedzenia. Ale przecież zanim ten wniosek dyrektora, tu akurat będzie zmiana, już mogę odpowiedzieć Pani Prezydent, ale bazuję na tym projekcie, który jest. Że zanim ten wniosek

dyrektora zostanie przekazany kuratorowi, żeby on zaopiniował ten wniosek o prowadzenia tych dodatkowych zajęć, to musi być przedstawiona opinia rady rodziców. Jeżeli nie będzie opinii rady rodziców, kurator zwróci ten wniosek, tak jest zapisane. I musi dyrektor najpierw porozmawiać z rodzicami. Rodzice czy wy chcecie, żeby ta organizacja pracowała na terenie szkoły, korzystając z takich materiałów, takiego programu i takiego? Ojca, który tutaj był i przede mną przemawiał, nie tego młodego człowieka, bo chyba jeszcze ojcem nie jest, ale tego Pana poprzedniego, który był w radzie, który jest w radzie rodziców pragnę uspokoić, że to nie będzie jakiegoś, nie wiadomo jakiego pisania. Wyrazamy opinię pozytywną, dotyczącą prowadzenia zajęć takich i takich, które dyrektor przedstawi. Prawda. I jeżeli jest opinia pozytywna, to będzie, może być jedno zdanie, więc to nie będzie żadne obciążenie. A teraz, jak jest? Teraz też Państwo wyrażacie opinię pozytywną, żeby jakaś organizacja poza harcerską, mogła pracować na terenie szkoły. Tu się nic nie zmienia. Państwa udział, jest wciąż ten sam. I oczywiście może tak być przyznaje, że nawet jak jest zgoda rodziców na prowadzenie takich zajęć, to kurator zgodnie z tymi zapisami, może wydać opinię negatywną. I kurator może się nie zgodzić, na to. Byłby to dziwny kurator, który nie zgadza się z rodzicami, ale faktycznie jest to zapisane. Nie będę z tym dyskutował.

Tutaj, była mowa o tych dwóch miesiącach. Faktycznie Panie Prezydencie. Dwa miesiące przed rozpoczęciem zajęć, dyrektor przekazuje kuratorowi program zajęć, materiały wykorzystywane do realizacji a także pozytywne opinie rady rodziców. Przecież taki dyrektor z opinią negatywną rady rodziców, nie zgłosi się do kuratora. To jest oczywiste. Ale musimy pamiętać, o czym? O tym, że nie było powiedziane, że jest taki termin bym powiedział przejściowy, że jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, nie wiemy kiedy ona wejdzie? Jeżeli będzie przyjęta, może koniec września. Są w szkole już prowadzone, jakieś zajęcia przez stowarzyszenia, inną organizację, to one w dalszym ciągu będą kontynuowane. Ale faktycznie, dyrektor w terminie dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, jest zobowiązany do wystąpienia do kuratora z takim wnioskiem o opinię. I jeżeli jego opinia będzie negatywna, to pozwala się jeszcze prowadzić te zajęcia do końca semestru czy do końca roku szkolnego. Więc w tym roku, jeżeli od pierwszego września, od drugiego września jakaś organizacja już działa, bo już było spotkanie rady rodziców, jest zgoda i tak dalej, to ta organizacja będzie pracowała spokojnie do czasu, kiedy wejdzie ta ustawa w życie. I dopiero ma jeszcze dwa miesiące dyrektor szkoły, żeby wystąpić z wnioskiem do kuratora.

I chciałbym jeszcze na koniec przedstawić tę zmianę, w zasadzie dwie zmiany. O jednej mówiła Pani dyrektor. Nie. Chyba mówiła o dwóch, Pani Prezydent. Przepraszam. I tu faktycznie jakaś, jakby drobne zabranie kompetencji samorządowi jest. Mianowicie. Umożliwienie kuratorowi zawieszenia dyrektora szkoły lub placówki w pełnieniu obowiązków w sytuacji, gdy kurator stwierdzi uchybienie związane z zagrożeniem bezpieczeństwa uczniów w czasie zajęć,

organizowanych przez szkołę. Wniosek w tej sprawie, będzie wiążący dla organu prowadzącego szkołę. A obecnie. Obecnie, nie jest wiążący. Obecnie o zawieszeniu dyrektora szkoły, przed rozpoczęciem postępowania dyscyplinarnego, decyduje organ prowadzący. Wydaje mi się, że to jest dobre rozwiązanie. Jeżeli kurator występuje z tak poważnym oskarżeniem, że zagrożone jest bezpieczeństwo uczniów, to ten dyrektor nie będzie zwolniony, będzie zawieszony na stanowisku dyrektora, do czasu rozstrzygnięcia postępowania dyscyplinarnego, które przecież może być umorzony. A jak nie będzie umorzony, będzie komisja dyscyplinarna. I dopiero komisja dyscyplinarna może uznać w cudzysłowie, że jest winny, niewinny i jakąś tam karę wymierzyć. Prawda. Więc tu, jest ta zmiana. Ta zmiana, że natychmiast się zawiesza. Mi się wydaje, że to jest bardzo dobra zmiana. To jest coś takiego, już może nie chciałbym za bardzo abstrahować, ale też jak mamy poważne podejrzenia, prokuratura ma poważne podejrzenia, co do popełnienia przestępstwa, przez jakąś osobę, to ta osoba jest niewinna do czasu skazania. A mimo to, że jest niewinna siedzi w areszcie. Miesiąc, dwa, trzy. Znamy przypadki, że znacznie, znacznie dłużej.

I ostatnia sprawa. O czym mówiła Pani Kurator. Przepraszam, bo Pani Kurator, Pani Prezydent była kuratorem, ale Pani Prezydent. To jest faktycznie tak i to jest muszę się przyznać, to była moja propozycja Pani Prezydent. Mianowicie, że w przypadku, gdy kurator oświaty nie uzyska porozumienia z organem prowadzącym szkołę w sprawie oceny pracy dyrektora szkoły, ocenę pracy dokonuje kurator oświaty, po rozpatrzeniu stanowiska organu prowadzącego szkołę. Dlaczego Pani Prezydent, ja to zaproponowałem, Pan minister przyjął? Dlatego, żeby nie było bardzo dziwnej sytuacji, że zgłasza się dyrektor. To nie było w naszym województwie, ale w innych województwach było. Że na komisję, na komisję konkursową w celu wyłonienia kandydata na dyrektora, zgłasza się dyrektor, który de facto otrzymał dwie opinie. Jedną od kuratora. Ocena bardzo dobra. Druga od organu prowadzącego. Dobra albo wyróżniająca albo odwrotnie. Ma dwie opinie. To jest jedna sytuacja. Druga sytuacja jest taka, że w ogóle opinii się nie wydaje i nauczyciel czy dyrektor, jest jakby ofiarą sporu między, w tym przypadku prezydentem a kuratorem. Prezydent chce dać ocenę wyróżniającą. Kurator bardzo dobrą. I jest spór. I teraz, gdzieś trzeba przerwać to. I ktoś musi postanowić. No i padło na to, że kurator. Kolejne zadanie dla kuratora. Ja się tym, ja się Panie Prezydencie nie boję takich nowych kompetencji, nowych zadań. Do tej pory nie zdarzyło nam się, żebyśmy my się kłócili w samorządzie. Z Prezydentem Torunia owszem, miałem taki drobny zatarg. On chciał ocenę niższą, ja chciałem ocenę wyższą. Postawiłem na swoje i dyrektor miał ocenę wyższą. I Pan Prezydent ją uznał. Nie zdarzyło mi się, żeby wchodził w taki spór, ale żeby przeciąć tak ten węzeł, który może się zawiązać a ofiarą właśnie będzie dyrektor, żeby tego nie było, to wówczas jest takie proponowane rozwiązanie.

Szanowni Państwo. Gdybyście Państwo byli uprzejmi, Ci z Państwa, którzy jeszcze nie zapoznali się z projektem ustawy a znają ten projekt, tylko z jakiś doniesień medialnych, często emocjonalnych, często takich demagogicznych, niemających nic wspólnego, mówiących o tym zagrożeniu, o chaosie i tak dalej. Proszę się wczytać w te przepisy i zobaczyć, kto ma rację? Czy osoba mówiąca do Państwa, uspakajająca, że nic złego się nie będzie działo dyrektorom, szkołom, uczniom? Czy te osoby, które używając, które jakby patrząc na te same zapisy mówią, że będzie armagedon? Także dziękuję Państwu za uwagę. Dziękuję Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca za możliwość zabrania głosu. Ja przepraszam. Patrzę na zegarek, bo ja o 16: 30 muszę wyjść, bo jestem umówiony Pani Prezydent na inne spotkanie. Jeżeli będą jakieś pytania do mnie w tej chwili, to udzielę. Ale wcześniej już, zanim dostałem zaproszenie na to spotkanie, jestem umówiony na inne.

Także bardzo Państwu dziękuję za uwagę.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Za chwilę oddam głos Panu Prezydentowi, tylko odniosę się do kilku kwestii.

Panie Kuratorze. Ja widzę, że Pan bardzo się wczuł w rolę kuratora-dyktatora, bo tak można ocenić to, co proponuje Minister Czarnek. Taka jest jego wizja kuratorów. I widzę, że Pan rozpoczął od tego, aby realizować czy mówić nam, jak mamy realizować porządek obrad, jak ma przebiegać sesja. O tym, jak będzie przebiegała sesja, decydujemy my, Prezydent wspólnie z Radnymi. Zatem prosiłabym o to, aby nie wychodzić poza swoje kompetencje. Przynajmniej tutaj, nie ma na to naszej zgody.

Mówił Pan o tym, że ja nie przerwałam Pani Prezydent w trakcie wystąpienia. Jedyną sytuacją, w której chciałam przerwać czyjeś wystąpienie, to było Pana wystąpienie, kiedy obrażał Pan wszystkich po kolei występujących tutaj gości. Mówiąc o tym, że dyskusja powinna się toczyć o głosy merytoryczne osób, które przeczytały i zapoznały się z treścią ustawy. Jestem przekonana, że i Pani dyrektor i przedstawiciele rady rodziców, przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miasta doskonale znają zapisy tej ustawy. I sugerowanie, że my dyskutujemy w oparciu o analizę osób, które nie przeczytały ustawy jest skandaliczne. I to rzeczywiście powinien być moment, w którym Pana wypowiedź była przerywana.

Obraził też Pan młodego człowieka, któremu Pan zasugerował, że powinien skorzystać z lekcji wychowania do życia w rodzinie. Ja nie wiem, czy Pan kiedyś był na takiej lekcji? Pan wie, co na tych lekcjach jest mówione? Odnoszę wrażenie, że nie. A jeśli tak, to się dziwię, że Pan do tego z takim dystansem podchodzi.

Mówił Pan również o tym, że ustawa jest po konsultacji i właściwie nasza dyskusja odbywa się za późno a z drugiej strony mówił Pan o tym, że jest daleka droga, że jeszcze to trafi do komisji sejmowej i że właściwie jest jeszcze przestrzeń do dyskusji. Albo jest za późno albo jest za wcześnie. Wydaje mi się,

że nigdy nie ma złego momentu, żeby rozmawiać o tym, co się dzieje w systemie polskiej edukacji. Wychodzę również z założenia i myślę, że nie tylko ja, że lepiej zapobiegać niż leczyć. A nie od dziś wiemy, że sytuacja w polskiej szkole jest dramatyczna.

Mówił Pan również o tym, że powinniśmy usłyszeć o tym, co się dzieje w bydgoskich szkołach. My doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, co się dzieje w bydgoskich szkołach, bo my bywamy, mamy tam dzieci, mamy tam wnuki. I wiemy, jakie są programy i jak Miasto z trudem, ale jest w stanie się przygotować do tego, jakie wyzwania stoją przed edukacją. I nie potrzebujemy do tego wsparcia rządu, tylko sami doskonale sobie potrafimy z tymi wyzwaniami poradzić. I radni nie muszą o tym dzisiaj słyszeć, to jest radnego obowiązek, żeby wiedzieć, co się dzieje w bydgoskich szkołach. Nie wiem, czy Pan zwrócił uwagę, że w wystąpieniach gości nieustannie pojawiają się takie słowa jak: negatywna ocena, powrót do czasu PRL-u, decyzje uznaniowe, fikcyjne konkursy, marginalizacja, zastraszanie, szkoła partyjna, szkoła PiS, które w mojej ocenie są dramatyczne. Być może Pan tego nie słyszał, bo był Pan zajęty rozmową z dziennikarzem TVP, ale wydaje mi się, że jednak przyszedł Pan tu rozmawiać z radnymi a nie z dziennikarzami telewizji publicznej.

Być może też dlatego, że Pan był zajęty tą rozmową, nie odniósł się Pan zupełnie do tego, co się pojawiło na sesji. Pan nie odpowiedział prawie na żadne pytanie. Ale jakby, to już jest kwestia Pana oceny, swojego wystąpienia. Ale wydaje mi się, że jedno pytanie jest dosyć istotne i kluczowe. Kto za politycznym środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości, jest zadowolony z proponowanych przez Pana zmian? Bo taki głos się tutaj nie pojawił. Taki głos nie pojawia się w przestrzeni publicznej. I taki głos, pojawia się tylko i wyłącznie z ust członków Prawa i Sprawiedliwości lub osób, które są finansowo bądź w inny sposób uzależnione od Prawa i Sprawiedliwości.

Mówił Pan też o zwrocie natychmiastowe i niezwłoczne, że jest to w prawie znormalizowane i jest to w miarę możliwości łatwe do wyjaśnienia. Wszyscy chyba pamiętamy, niezwłoczne publikowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego przez Beatę Szydło. Więc proszę się na słowo natychmiastowe i niezwłoczne, nie powoływać.

Ostatnia kwestia jest to, mówił Pan o rosyjskim więzieniu. Rzeczywiście mogą być takie skojarzenia, ale nie z salą sesyjną, tylko raczej z tym, co się dzieje, co może się dziać w polskich szkołach z uczniami, którzy będą korzystać z systemu edukacji.

Mówił też Pan o tym, że jest bardzo dużo emocji. Ja nie dziwię się, że jest bardzo dużo emocji. Tu widzę Panią, która ma transparent z napisem: Kocham swoje wnuki. Babcia. Dziwi się Pan, że jest tyle emocji! Skoro ludzie się martwią o swoje dzieci i o swoje wnuki. O tym, co się dzieje w polskiej szkole.

Pan chyba nie zdaje sobie sprawy, że Państwo chcą uczniów, młode osoby poddać swojej partyjnej grze. Bo tylko o to chodzi w tej ustawie. I to jest przerażające. I to, że Pan poświęca 30 minut na wypowiedzi, które w ogóle nie są związane z istotą problemu, które przedstawiciele wielu różnych grup społecznych tutaj omówili. I Pan próbował ich obrazić, ośmieszyć a nie odnieść się do tego, co mówią. To jest skandaliczne. I jeśli rola kuratora oświaty w takim wydaniu ma być wzmocniona, to naprawdę powinniśmy być mocno zaniepokojeni tym, co się będzie działo w polskiej szkole.

Proszę bardzo Panie Prezydencie. Szanowny Panie, proszę o spokój. ”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Do kilku kwestii się odniosę. Musiałem naprawdę mocno się skupić, aby to wystąpienie wysłuchać. I powiem tak. Pan Kurator, starał się nam dać wszystkim mocno do zrozumienia, że to co pokazała i omówiła Pani Prezydent, to się zmieni. Więc chciałbym powiedzieć, że to co przygotowała i pokazała Pani Prezydent, to jest na ten moment cała prawda. Wczoraj Pan Minister Piątkowski na posiedzeniu Zespołu do spraw Edukacji, Komisję Wspólną Rządu i Samorządu powiedział, że te zapisy, które dzisiaj pokazuje Pani Prezydent, nie zostaną zmienione. Więc, to jest wiedza od wczoraj. Więc mamy logikę. Logika, to jest część matematyki. Do matematyki jeszcze wrócę, bo tu też pamiętam, kiedyś na ten temat się spieraliśmy. Więc albo od wczoraj coś się zmieniło, o czym nie wiemy i wystarczyło powiedzieć, ten przepis tak się zmieni, ten przepis tak się zmieni a te trzy zostaną wyrzucone. I byśmy nie musieli dyskutować. Albo to Pani Prezydent, choć często unikał Pan Kurator wymieniania nazwiska albo ani razu, więc bliscy współpracownicy Prezydenta. Ja się zastanawiałem czy moi czy Dudy na początku, ale domyśliłem się, że to jednak moi, którzy tu byli cytowani. Więc albo to Pan nie ma aktualnej wiedzy, czyli tej, która wczoraj zapadła o 11 i została stronie samorządowej przedstawiona. Więc są tylko dwa wyjścia. Bliższy jestem przyznaniu tego drugiego, czyli tego, że wczoraj aktualną wiedzę ma Pani Prezydent, która tu dzisiaj przedstawiała. Ponieważ jest to pochodząca z ust Wiceministra Edukacji, na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Więc jeżeli jest inne zdanie, to nie zostało do tej pory wyartykułowane. To jest po pierwsze.

Podważał Pan wiarygodność tego materiału, przechodząc poprzez typową prasówkę, przegląd mediów tutaj przejrzelśmy. Kto, co powiedział? Pewnie nieautoryzowane wypowiedzi. W 99, 9% pewnie prawdziwe, gdzie wiemy, że w czasie tego typu wypowiedzi stosuje się pewne skróty i ja się pod każdym, jeżeli to były moje wypowiedzi, podpisuję. I w ciemno podpisuję się pod wypowiedziami, bliskich moich współpracowników, bo to się domyślam, że jest głównie Pani Prezydent Waszkiewicz i Pan Prezydent Sztybel, ale może jeszcze inni. Może inni moi bliscy, ale wierzę. W związku z tym, mieliśmy tu przegląd prasy. Co, kto powiedział? Nie tego się spodziewałem.

Też, tak jak zwróciła uwagę Pani Przewodnicząca, wkroczył Pan w moje ustawowe kompetencje. Zaczął Pan sugerować czy mówić, jaką to ja sesję powinienem zwołać? Ja wiem, że Pan się kiedyś ubiegał o stanowisko Prezydenta Miasta. Nieskutecznie. I chciałby Pan mieć tą władzę, ale na razie jeszcze niestety, to się nie spełniło. Więc też dziękuję za te uwagi, ale to jest też według mnie, przynajmniej przekroczenie grzeczności. Jeżeli Pan chce mieć tą wiedzę, albo radni chcą mieć tą wiedzę, to nie ma najmniejszego problemu. Wystarczy złożyć wniosek, zebrać kilka podpisów a niekiedy i jeden, jeżeli to jest temat ważny. To tak ja mówię. Wystarczy dać mi nieco czasu, w rozsądnym terminie, taka informacja zostanie Państwu przekazana.

I teraz dojdę do tej matematyki. Matematyki. Nie tak zaakcentowałem. Tutaj padło takie zdanie. To było jedno zdanie, ale na pewno jest nagrane, jeżeli ktoś jest zainteresowany, że sytuacja organu prowadzącego w wyniku tych zmian liczbowych, ilości kandydatów się nie zmieni. Więc prosta matematyka. Jeżeli jest komisja, założmy dwunastoosobowa w składzie, jakim tutaj Pani Prezydent omawiała. I samorząd ma trzy głosy na dwanaście osób i dzisiaj kurator ma trzy na dwanaście, mamy tę samą liczbę głosów. W wyniku tej zmiany a więc dodania dwóch kolejnych głosów tej komisji, jej skład rośnie potencjalnie do czternastu głosów, ale pięć ma kurator. A 3/12 jest zdecydowanie mniejsze, od 5/14, ale to trzeba wyliczyć. Ja wiem, że Pan Kurator jest specjalistą od języka angielskiego a nie od matematyki, ale to naprawdę nie jest, aż takie trudne. Tym bardziej, że kuratorium nadzoruje wszystkie dziedziny nauk, także matematykę. Aczkolwiek jak tu Pan siedział przez szesnaście lat, osiemnaście, ale bodajże w szesnastym roku Pan powiedział, aby nadwyżka operacyjna już w Bydgoszczy nie rosła powyżej 100 milionów złotych. Też można znaleźć w protokole. I gdybym Pana posłuchał, to byśmy inwestowali rocznie 100 milionów a nie 250 albo 300. Więc dlatego zachęcam. Bezpiecznie i ostrożnie poruszać się w obszarze liczb, bo akurat tu się czuję ekspertem

Szanowni Państwo. Tak jak wspominałem. Pan Kurator też powiedział, że po co ta dyskusja? Nie teraz. Ona jest zawsze potrzebna. Wiemy, że musimy wspólnie działając, jako samorządy, jako organizacje związkowe, jako rodzice, jako dzieci, docierać z tymi informacjami, groźnymi jakże dla polskiej edukacji, bo inaczej obecny rząd swojego stanowiska nie zmieni. I to jest dla mnie oczywiste. I nigdy nie jest zapóźni. Ja nie jestem pewien, czy to coś da, bo widząc, jakie olbrzymie zaufanie i jak w ciemno głosują i bronią go wszyscy, którzy tego dzieła się podejmują. Czy cokolwiek Minister Czarnek zmieni? Nie wiem? Ale na pewno, trzeba o tym mówić. Tak, żeby wiedza do każdego dotarła. I każdy, kto będzie rękę do tego przykładął, aby wiedział, że kiedyś z tego będzie rozliczony. Czy pomógł zniszczyć polską szkołę, polską edukację? Więc nigdy nie jest za późno. Jeszcze raz to powiem.

I myślę, że tu jeszcze będzie, tak jak widzę gorąca dyskusja. I wszystkich zachęcam. I wręcz poczułem się obrażony, bo o ile ja tej ustaw nie czytałem. To Pan Kurator zarzucił, że my w ogóle jej nie czytaliśmy. Więc tu siedzi na pewno jedna osoba, Pani Prezydent Waszkiewicz i ja mam do niej takie zaufanie, że jak ona przeczyta, to jakbym ja przeczytał. I pod tym co powie, bym się w ciemno podpisał. Więc to było też, bardzo niegrzeczne. Tak jak i niegrzeczne było zarzucanie, że tutaj była demagogia. To jest obraźliwe nie dla mnie, bo ja muszę przyjąć to na ciało, tego typu sformułowania, ale dla wszystkich, którzy przede mną występowali. Zaraz po mnie a przed Panem. Dla wszystkich. Bo Pan powiedział, że oni demagogiczną dyskusję prowadzą, gdzie były organizacje związkowe ogólnokrajowe. Tak. Pamiętajmy o tym. Byli przedstawiciele rodziców, byli przedstawiciele młodzieży. Z najbardziej odważnym, ale to są przywileje młodzieży, głosem. Nam może nie wypadało albo nie chcieliśmy, tak upolitycznić tej sesji, ale młodzi ludzie zawsze mogą więcej. I dzięki temu, że taka jest szkoła dzisiaj. Ale bym się nie zdziwił, jakby to było ostatnie tego typu wystąpienie a już na pewno, po przyjęciu tego prawa, takiego nie będzie. To tyle na ten moment. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, chciałabym przywitać pojawił się na sali Poseł Jan Szopiński. Witam serdecznie na posiedzeniu sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Przechodzimy do wystąpień Klubowych. Radny Jakub Mikołajczak, proszę.

Szanowni Państwo, ja kolejny raz proszę, wystarczy zapoznać się z regulaminem. W regulaminie jest zapis, że wystąpienia Klubowe rozpoczynamy od największego Klubu Radnych.”

Radny Jakub Mikołajczak – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Szanowna Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Wysoka Rado!

Z tego co zapowiedział Pan Kurator została minuta, więc postaram się bardzo szybko zadać pytanie Panu Kuratorowi jedno z wielu, które nam się nasuwa, ale muszę trochę podsumować Pana wystąpienie. To co powiedziała Pani Przewodnicząca, to co powiedział Pan Prezydent. Dla nas jest oburzające, że Pan stawiał się tutaj w roli tego, kto ma dyktować jak my, jako Rada, co pracować, nad czym pracować, co mamy mieć w Asystencji Radnego, co jest dla nas prawdą, co nie.

Pan zapewniał komu mamy wierzyć: Panu? Czy wierzyć specjalistom od edukacji, wierzyć rodzicom, wierzyć nauczycielom, wierzyć Związkom Zawodowym? Panie Kuratorze, proszę wybaczyć pomimo, że się znamy z tej sali sesyjnej już ładnych parę lat, ja Panu niestety nie mogę wierzyć, bo Pana zwierzchnikiem jest tzw. Minister Edukacji i Nauki, Pan Czarnek. Ja czytam Jego wypowiedzi, ja znam Jego poglądy i wiem, że jeżeli Pan nie będzie ślepo realizować Jego chorych wizji dotyczących edukacji, Pan zostanie odwołany i na Pana miejsce przyjdzie jeszcze większy polityczny, pisowski namiestnik, który te zmiany wprowadzi natychmiast. Ja się tego boję. Boję się o bydgoską szkołę. Pan zapewnia, że wpuści Pan Krystynę Jandę, że wpuści Pan Macieja

Stuhra. Ja w takim razie chciałbym się spytać, czy w takim razie wpuści Pan Stowarzyszenia, które mają prawo uczestniczyć w procesie edukacyjnym? Czy wpuści Pan np. stowarzyszenie – Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, która będzie chciała uczyć bydgoskich uczniów pierwszej pomocy? Tą profesjonalną organizację, która ma profesjonalny sprzęt przygotowany. Proszę mi odpowiedzieć, Panie Kuratorze Marku Gralik, czy jeżeli te przepisy, które są w tej chwili procedowane w Ministerstwie wejdą w życie, wpuści Pan organizacje zwierzęce, które będą mówić, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości oszukał w sprawie „piątki dla zwierząt”? Czy Pan wpuści takie organizacje i Pan pozwoli dyrektorom szkół, aby tą prawdę, aby te ważne rzeczy dla bydgoskich uczniów były przedstawiane?

Bardzo proszę, jeżeli Pan zdąży odpowiedzieć na ileś pytań, proszę jednak może chwilę z nami zostać, bo nie ma ważniejsza miejsca dla bydgoszczan, niż ta sala sesyjna. Nie ma ważniejszego w tej chwili wydarzenia w dniu 1 września, w dniu rozpoczęcia roku szkolnego, aby odpowiedzieć na te pytania. Naprawdę warto, żeby Pan z nami został jeszcze chwilę i postarał się odpowiedzieć na te pytania.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Radny Jarosław Wenderlich, proszę.”

Radny Jarosław Wenderlich – *wystąpienie Klubowe* – powiedział cyt. „Pani Przewodnicząca! Pani Przewodnicząca, Pani zaczęła taką rymowanką, to ja też mam wrażenie, mogę powiedzieć, że: Przewodnicząca dyskusja dusząca. Niestety co Pani wyprawia na sesji Rady Miasta Bydgoszczy, komentując wypowiedzi, to jest najbardziej merytoryczna wypowiedź tej sesji Rady Miasta Bydgoszczy, czyli wypowiedź Pana Kuratora, któremu bardzo dziękuję, że stawił się dzisiaj. Państwo nie wiem być może jesteście zaskoczeni, bo wielokrotnie podnosiliście, że nikt nie przychodzi jak zapraszacie. Jak przyszedł Pan Kurator, merytorycznie przedstawił założenia projektowanej ustawy to pojawił się jad ze strony Pani Przewodniczącej.

Ale przechodząc do rzeczy. W pierwszej kolejności. No tak, oczywiście, brak materiałów, żadnych materiałów radni nie otrzymali. Brak uwag, które przedłożył Prezydent. Przed chwilą Pan Prezydent powiedział, że ustawy nie czytał. Pytanie, czy jakieś uwagi zostały przedłożone. Ja wiem, że były uwagi na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Oczywiście o tym także za chwilę. Nawet mam takie wrażenie nieodparte, że Państwo też nie do końca jesteście przygotowani, bo oczywiście mówicie o dwóch ustawach, a przecież w wykazie prac legislacyjnych jest jeszcze trzecia, którą prowadzi Pan Minister Rzymkowski. O tym ani słowa. 26 czerwca, z tego co pamiętam, została wpisana do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Na marginesie prowadzącym ustawę, o której dzisiaj najwięcej mówimy jest Minister Piontkowski, ale oczywiście rzucanie hasła lex Wójcik, lex Czarnek na pewno tutaj łatwo się Państwu, łatwiej może sprzedać, zmanipulować, bo w tym naprawdę jesteście dobrzy.

Szkoda oczywiście, powiem o tym, o czym nie będziemy mówili, a chcielibyśmy o tym mówić, jako Radni Prawa i Sprawiedliwości, no przecież docierają sygnały – VII LO – stan techniczny budynku – niezadowolający. SP Nr 17 – orygnowanie w całym budynku do wymiany, kapitalny remont schodów ze względu na stan zagrażający zdrowiu. SP 64 – zalecenia z przeglądu rocznego. Zespół Szkół Nr 19 – pokrywa dachu, kwestia naprawy ogrodzenia. IV LO – uszczelnienie dachu, stan zagraża zdrowiu uczniów. SP Nr 2 – naprawa między innymi placu zabaw. SP 47 – naprawa polbruku. SP 65 – stan toalet bardzo zły, system wentylacyjny w kuchni wymaga naprawy. Zespół Szkół Nr 2 – instalacja elektryczna. Mechanik – naprawa dachu. I oczywiście te materiały trafiały ostatnio do radnych. Były informacje, że wszystko jest w trakcie realizacji, ale już, czy to zostało zrealizowane? Radni się tego nie dowiedzą. My na tą chwilę takiej wiedzy nie mamy, a Państwo nie chcecie o tym dzisiaj dyskutować, co jest zastanawiające, w szczególności, że zaczyna się rok szkolny. A niech Pani Przewodnicząca nie mówi, że o tych inwestycjach nie mówiliśmy, bo to są informacje, które trafiają do Komisji Rewizyjnej i to jest właśnie między innymi informacja o wynikach kontroli za II kwartał, gdzie wykazano nieprawidłowości i jeszcze nawet o tym będziemy też pewnie dyskutowali na posiedzeniu Komisji.

Ale przechodząc do rzeczy. Wskazaliście Państwo część zarzutów. Ja mogę oczywiście do wszystkich, które były na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego mogę dyskutować, jak oczywiście Pani Przewodnicząca udzieli mi nieograniczonego limitu czasu. Będę rad. Mogę mówić cały czas i wszelkie wnioski, które zostały przedłożone, do nich się ustosunkować.

Ale pierwsza kwestia. Konieczność np. pozyskania pozytywnej opinii Kuratora w zakresie, czy przez stowarzyszenia i inne organizacje, przecież wszyscy wiemy, Kurator Oświaty sprawuje nadzór nad działalnością merytoryczną szkół i placówek oświatowych. A taka współpraca z organizacjami pozarządowymi bez wątpliwości jest istotnym elementem tej pracy. Nie ma tutaj żadnych wątpliwości, że i w tym zakresie Kurator Oświaty powinien mieć możliwość, czy to wpływu na realizowane w szkole przez organizacje treści, a taka zmiana zobliguje organizacje pozarządowe do przygotowania rzetelnej informacji dot. oferty proponowanej w szkole. Na pewno będzie miało to niebagatelny wpływ na jakość organizowanych zajęć w szkole.

Ministerstwo Edukacji, bo także padały zarzut, że nie przedstawiono określonych danych nie prowadziło badań tych przypadków naruszenia przepisów art. 86 ust. 1 ustawy prawo oświatowe. Ale działalność Kuratora nie spowoduje w żadnym wypadku ograniczenia współpracy szkół ze środowiskiem lokalnym. Nawet samo Ministerstwo Edukacji, co podnosi, każdego roku współpracuje z szerokim spectrum organizacji pozarządowych. Natomiast one są wyłaniane w drodze otwartych konkursów ofert do realizacji zadań publicznych. I takie zlecenie zadań publicznych organizacjom pozarządowym

oraz innym podmiotom odbywa się na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego.

Kolejna kwestia, która została poruszona to kwestia możliwości złożenia przez Kuratora wiążącego wniosku do jednostki samorządu terytorialnego o odwołanie dyrektora w sprawach niecierpiących zwłoki, które są związane z zagrożeniem bezpieczeństwa uczniów. Ja bym chciał tylko wspomnieć, że instytucja zawieszenia dyrektora przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego w sprawach niecierpiących zwłoki już funkcjonuje w obowiązującym porządku prawnym tj. art. 85t ustawy Karta Nauczyciela i decyzję taką podejmuje obecnie organ prowadzący. Nowelizacja przepisu art. 80t zakłada jedynie wnioskowanie Kuratora Oświaty o zawieszenie dyrektora szkoły w sprawach niecierpiących zwłoki, co jest o tyle uzasadnione, że to Kurator i o czym w szczególności powiedział Pan Kurator Marek Gralik, prowadzący nadzór, kontrolę, może uzyskać wiedzę o nieprawidłowościach przed np. Prezydentem Miasta Bydgoszczy. Jeżeli taką wiedzę Kurator poweźmie no to oczywiście taki wniosek będzie miał miejsce. Powyższe rozwiązanie nie pozbawi tego dyrektora prawa do złożenia odwołania, o czym też należy powiedzieć, od decyzji o zawieszeniu go w pełnieniu obowiązków. Tak jak to ma miejsce w przypadku podjęcia przez organ prowadzący szkołę decyzji o zawieszeniu dyrektora tej szkoły w pełnieniu obowiązków przed złożeniem wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego o ile sam uzna, że jest to sprawa niecierpiąca zwłoki.

Kolejna sprawa, która została dzisiaj poruszona, czyli ta kwestia związana z ilością głosów. Ja także wspomnę, za Panem Kuratorem, oczywiście projekt był w konsultacjach. Nie wiem na tą chwilę, bo radni nie uzyskali informacji, jakie wnioski, jakie uwagi złożył Prezydent Miasta Bydgoszczy. Czy były złożone uwagi? Panie Prezydencie, ja wnioskuję, żeby niezwłocznie je przedstawić radnym. Ale w tym zakresie trzeba wziąć pod uwagę, po pierwsze, że ten projekt, ten główny, ani nie staną jeszcze na Radzie Ministrów, ani tym bardziej on jeszcze nie stanął nawet na Stałym Komitecie Rady Ministrów. On oczywiście będzie dyskutowany i także Ministerstwa będą swoje uwagi, że tak powiem w trakcie procesu legislacyjnego przedkładać. Jaka będzie ostateczna wersja? Ja na tą chwilę nie jestem w stanie tego określić. Ale stanowisko Ministerstwa było takie, że i nawet w obowiązującym stanie prawnym organ nadzoru pedagogicznego jest zobowiązany przede wszystkim do szczególnej dbałości o właściwą jakość szeroko pojętej edukacji, czy to kształcenia, czy to wychowania, czy to opieki oraz także o jej badanie i jej ocenianie, w celu zapewnienia wszystkim uczniom jak najlepszych warunków kształcenia, wychowania. Niezmiernie ważne jest, aby stanowisko dyrektora szkoły zajmowała osoba, która gwarantuje należyte wykonanie powierzonych jej zadań, ale także, która ma odpowiednią wiedzę, doświadczenie i swoją postawą umożliwi najlepsze funkcjonowanie i organizację pracy kierowanej przez nią szkoły. Jaki organ w tym zakresie ma najlepszą wiedzę? Myślę, że organ

nadzoru pedagogicznego i to on ze względu na zakres powierzony - w ustawie prawo oświatowe – zadań i kompetencji ma najlepsze rozeznanie na ten temat. I nawet wsłuchując się w dzisiejsze głosy w dyskusji ja proszę Państwa, chciałbym, żeby właśnie to przedstawiciel Kuratora Oświaty, który merytorycznie na dzisiejszej sesji miał zdecydowanie najlepsze wystąpienie, przedstawił racjonalne argumenty, racjonalne wypowiedzi, tutaj nie było żadnej kwestii politykowania, tak jak niestety w wypowiedziach, co mieliśmy do czynienia w wypowiedziach, czy to Prezydenta, czy w wypowiedziach Pani Przewodniczącej. W mojej ocenie Kurator jest najlepszym organem, który w tym zakresie powinien także w ramach tego konkursu, który i tak to trzeba podkreślać, konkurs...”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Paweł Bokiej, proszę. Przepraszam, Radna Anna Mackiewicz. Przepraszam.”

Radna Anna Mackiewicz – *wystąpienie Klubowe* – powiedziała cyt. „Dziękuję uprzejmie. Ja mimo wszystko też się przyłączę do podziękowań, że Pan Kurator przyszedł. Mamy doświadczenia innych urzędników, którzy niestety nie konfrontują się z radnymi Rady Miasta. Być może, że z tej dyskusji również tych wcześniejszych wystąpień jakieś refleksje, jakieś wnioski będzie mógł wyciągnąć.

Zwrócę się do Pana Kuratora też i w ten sposób widzę, że radnych PiS – u, Pan ugotował, ale czy sądził Pan, że Pan również ugotuje nas? Bo wychodzi na to, że gdyby Pan był Ministrem to by Pan szybciej tą żabę ugotował, ale ma Pan Ministra, który jest mniej rozumny od Pana i we wszystkich możliwych wystąpieniach, wypowiedziach jasno i uczciwie mówi jaki ma zamiar. I nie mówię o wystąpieniach wyrwanych z kontekstu, ale o pełnych wystąpieniach, które miałam okazję wielokrotnie słyszeć. Jeżeli Pana Minister Panu powie, że ideologia ekologizmu jest „be” i trzeba ją wpisać na czarną listę to Pan będzie musiał to zrobić, nie mówiąc o innych ideologiach, które jasno Pan Minister wskazuje, że nie chce wpuścić więcej do szkoły. Dzisiejsze granie i takie nas gotowanie, że przecież o co chodzi, Kurator przecież się zgodzi, jak rodzice się zgodzą, no chyba żyli byśmy w idealnym województwie, ale na nieszczęście to nie Pan decyduje tylko Pana Minister, a Pan większość tych rzeczy będzie musiał zrealizować. Co Pan zrobi jak Pana Minister wpisze na listę: zakaz promocji zdrowia – zajęcia z samobadania piersi? W jednej z gmin gdzie burmistrzem jest członek PiS -u chcą zakazać wejścia do szkoły, ponieważ uczenie dziewczynek samobadania piersi zachęca do masturbacji. Jeżeli Pana Minister to wpisze to Pan będzie musiał niestety tak realizować. Ja nie patrzę na te zmiany ustawowe, jako coś nowego również jako Klub, tylko patrzymy na to co się dzieje od 2015 r. Przypomnę, że przy tzw. reformie były przymiarki, ale na poważnie dyskutowane, konsultowane właśnie polegające na masowej wymianie dyrektorów przy okazji likwidacji gimnazjów, powołania szkół.

Masowej wymiany patronów szkół, ale również i poważne dyskusje na formach, co do weryfikacji nauczycieli. Jeżeli dobrze pamiętam to głównie związki zawodowe i tutaj pierwszy raz mam okazję podziękować, że z tej weryfikacji się wycofano. Ale nie wiem, na jak długo się wycofano? Mówię o pewnej stronie etycznej i moralnej życia prywatnego nauczycieli.

Często słyszę o podporządkowaniu, czy zastraszaniu dyrektorów. Owszem, ale powiem jasno, Kochani, kilkanaście tysięcy stanowisk jeszcze nie ruszonych przez PiS. Kilkanaście stanowisk dyrektorów i zastępców! Cała rzesza, która czeka jeszcze w kolejce, bo kocha PiS i chce mieć pracę na wyższym stanowisku, jeszcze nie ruszona. Ile tych akwarystów jeszcze jest na rynku, którym się nie udało gdzieś indziej, a chętnie by dyrektorem zostało? Ja wiem, że muszą być studia zarządzania oświatom, ale to zmieni. Wystarczy wpisać kurs miesięczny, a tak naprawdę, po co te konkursy są skoro pojawia się pomysł, wiem że to też są przymiarki, żeby dyrektora zatrudniał minister. To wtedy, po co konkursy podobnie jak w przypadku innych urzędników.

Zastanawiamy się też co jest celem, a co jest środkiem do realizacji tego celu przez obecny Rząd, przez obecnego Ministra. I na pewno rzuca się w oczy pewien taki spodziewany, oczekiwany wzorzec absolwenta. Wzorzec absolwenta, który ma być inny w przypadku chłopców, a inny w przypadku dziewczynek. I to nie jest nic śmiesznego, ponieważ Minister wielokrotnie się w tej sprawie wypowiadał jednoznacznie i też narzuci Panu, chociaż wiem, że Pana poglądy nie są aż tak „nowatorskie”, jak Pana Ministra, czyli inwestować w chłopców, a dziewczynki jednak przygotować do tego, że nie wykształcić za mocno, tylko jak najszybciej rodzić dzieci.

Zdziwienie nasze również polega na całej polityce tego Rządu, ponieważ sukcesem polskiej demokracji była właśnie cała reforma samorządowa, a więc to przez ile lat budowaliśmy samorządową szkołę. I Panie Kuratorze naprawdę proszę powiedzieć Ministrowi, Premierowi, że w Bydgoszczy nie trzeba nic naprawiać. I takich gmin gdzie nie trzeba nic naprawiać jest większość. Pamięta Pan sam żłobki, przedszkola, MDK –i, zawodówki, co się działo w kraju? Co się działo w Bydgoszczy?

W związku z tym sugerowałabym jednak, żeby szanować to co samorząd budował przez te wszystkie lata. Samorząd jako wspólnota, ale również samorząd jako ta władza wybrana, ale również i ludzie, również i rodzice, również i środowisko lokalne, różne organizacje w różnym stopniu, ale i Rady Osiedla. Do tej pory nie mieliśmy ani żadnych problemów, ani żadnych afer.

W związku z tym gdybym miała pójść za ciosem to tak: rozumiem, że według Pana myśli wystarczy, że te organizacje ze statutu wykreślą, że mogą działać na terenie szkoły i już będą mogły wejść do szkoły. Podkreślił Pan bardzo mocno, że tylko te organizacje muszą prosić o wejście, które w statucie mają napisane, że mogą wejść. Czyli niech wykreślą ze statutu i będzie w porządku?

W każdym razie, propozycja następna. Zastanawiałam się kto wejdzie do szkoły? A może Panie Kuratorze, warto się zastanowić, co jest gdy młodzież wychodzi ze szkoły? Może powołałby Pan jakiegoś cenzora, bo wystawy w placówkach, jednostkach kultury są niektóre całkiem nieobyczajne. Ja myślę, że cnotliwy uczeń to nie powinien oglądać niektórych treści np. na obrazach, czy grafikach, czy w teatrze, czy w kinie. Może powinniśmy iść za ciosem i stworzyć taką listę czarną również i filmów, i wystąpień, i wystaw artystycznych. Kto w ogóle może wyjść i co może obejrzeć. To rodzi dalsze konsekwencje. I gdybym miał się oprzeć tylko na Pana słowach, no to pięknie. Ale my wiemy, co myśli i co mówi Pana Minister.

Jeszcze ostatnia krótka rzecz. Oprócz tego zorganizowania tajnego nauczania, napisałam sobie, ale już może tego nie będę rozwijać. Ale pewne zagrożenie kolejne. Zapraszanie do szkoły wiąże się również z pewnymi inicjatywami samych nauczycieli. A więc i w poprzedniej debacie przy reformie, ale i również teraz pojawiają się takie głosy, czy nauczyciel ma być kreatywny? Czy ma się wykazywać inicjatywami? Jaką ma mieć autonomię? Czy jednak ma być jak ten robot, który nie tylko ma mieć podstawę programową, a wręcz wypisane w kolejności właściwe tematy, nie wychodzić poza. Najlepiej żeby też dyrektor pilnował, żeby z listy lektur uzupełniających te najnowsze pozycje jednak były włączone do procesu nauczania, ale nauczyciel kreatywny, z inicjatywą, który chciałby np. rozszerzyć, zaprosić, pokazać, za jakiś czas może napotkać wielkie problemy tzn. jednak może się okazać, że będziemy od niego oczekiwać biernego wykonywania podstawowej tylko funkcji. Nie mówiąc również o procesie wychowania w szkole. Każda szkoła ma program wychowawczy i rozumiem tu też mogę podpowiedzieć Panu Kuratorowi i Ministrowi zabierzcie się wreszcie za te programy wychowawcze szkół, bo tam jest tyle ideologii, tam jest o Unii Europejskiej, tam jest o prawach zwierząt, tam jest o tolerancji, tam jest, że każdy może być różny: grubszy, cieńszy, kochający tak czy inaczej, że mamy być otwarci, że mamy rozwijać swoje szanse, możliwości i kochać świat. Ja nie wiem, jak możecie teraz doprowadzać do kolejnej zmiany w oświacie zapominając o tych paskudnych programach wychowawczych. Każdy nauczyciel jest wychowawcą. Wie, co może, czego nie może przy uczniu powiedzieć, młodszemu uczniu, starszej młodzieży. Reprezentuje też własną postawą. Nie wiem, co boli Ministra, bo myślę, że Pana Kuratora – nie, ale co boli Ministra, co z własnego dzieciństwa, kto mu podpowiada? Wiemy kto jest w grupie doradców Ministra – mało otwarci na świat ludzie, więc może by jednak wrócić do tego wzajemnego zaufania, wzajemnego partnerstwa, wspierania przez dyrektora i wspierania przez Kuratorium, a nie osoba, która będzie rewizorem i w stosunku do dyrektora, do rodziców, do nauczycieli, i do uczniów. Na tym właśnie skończyłam.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Kuratorze, pozwoli Pan skorzystam z prawa, które mi przysługuje prowadząc sesję.

Chcę Panu podziękować za przyjście. Znam Pana od lat, wątpiłem przy takiej informacji ogólnej, która miała miejsce w mediach społecznościowych, że Pan się odważy przyjść. Dziękuję za to, że Pan w ogóle przyszedł i mam nadzieję na dalszą owocną współpracę. Mam nadzieję, że większość tych przepisów nie wejdzie w życie. i tym sformułowaniem chcę podziękować.

Natomiast proszę teraz, Kolega Bokiej Paweł, proszę bardzo.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. powiedział cyt. „Dziękuję. Tak się składa, że Pan Prezydent powiedział, że jest specjalistą od liczb. Ja specjalistą od liczb nie jestem. Ale matematyki uczyła mnie swojego czasu moja przedmówczyni Pani Radna Mackiewicz. Akurat rozróżnić to że $5/14$ jest większe od $3/12$ akurat potrafię. Natomiast jeśli bym przed całą salą starał się udowodnić, że jest to większość to raczej bym wyleciał z tej sali z jedyneką, a Państwu nic się nie dzieje i żadnej reakcji Pani Radnej z tego powodu nie widzę.

To jest ładnie wyreżyserowana sesja, trzeba przyznać. Państwo zadbaliście o zawieszki, o te kartoniki przed sobą, wcześniej protest na Rynku. Podsuflowaliście parę mądrych zdań do mediów, aby artykuły się przed nią pokazały. Zaprosiliście gości, też pewnie starannie dobranych. Jeden z tych gości przyszedł nawet w trzech rolach. Wcześniej był zatroskanym uczniem, dzisiaj rzecznikiem Młodzieżowej Rady Miasta, jutro będzie dziennikarzem Gazety Wyborczej, który tą całą sesję nam zrelacjonuje w odpowiedni sposób. Natomiast to całe szło Pan Kurator Gralik troszeczkę popsuł, bo faktycznie chyba Jego przyjścia się nie spodziewaliście, albo jeśli się spodziewaliście to myśleliście, że w jakiś sposób zakrzyczycie, On natomiast się bardzo trafnie odniósł, bardzo merytorycznie do wszystkich uwag. I to Was właśnie boli, dlatego jesteście tutaj zmartwieni, bo tak naprawdę Wy spersonifikowaliście ten problem. Tutaj my nie rozmawiamy w zasadzie o merytorycznych sprawach, tylko to jest zła ustawa, bo jest wprowadza przez tych strasznych ideologów Pana Ministra Czarnka, Pana Kuratora Gralika itd., którzy śmia tutaj wchodzić z butami tutaj do nas, my tu sami profesjonaliści od edukacji. Samorząd wie lepiej. Tutaj Pan Prezydent w żaden sposób się nie opierał na żadnej ideologii tylko robią to Pan Minister, Pan Kurator. Natomiast jest to oczywiście fałszywa teza.

System edukacji to jest system ogólnopolski, to nie jest lokalna sprawa, jakieś lokalne widzimy nad niektórymi zapisami możemy dyskutować, powinny być takie, czy inne. Natomiast ta teza jest wyjątkowo fałszywa. Ja bym się jednak skupił na współpracy. Pan Kurator ewidentnie wskazał pola, na których ta współpraca się dobrze układała i ta ocena jest wyjątkowo niesprawiedliwa. Są miejsca, gdzie zarówno... a jeszcze jeden szybki przykład – kończy mi się czas – tylko powiem, przecież wybór takiego dyrektora? Dyrektor jeśli coś złego się dzieje, czy potrzebuje jakiś pieniędzy nie pójdzie do Kuratora, pójdzie do

Miasta, no wyobrażacie sobie Państwo, żeby Kurator wbrew miastu np. narzucał dyrektorom szkół i potem te szkoły totalnie paraliżował, przecież nie miałyby to zupełnie sensu. Naprawdę skupmy się na współpracy, a nie szukaniu dziury w całym. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę, Kolega Frelichowski Krystian.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Przede wszystkim z takim żalem do Prezydenta Miasta Bydgoszczy, do Pani Przewodniczącej Rady Miasta, żeście nie przygotowali się do dzisiejszej Rady. Nie przygotowaliście się. Nie przesłaliście nam dokumentu, nad którym mamy obradować, a Pani Przewodnicząca prawdopodobnie się nie zapoznała, bo wskazywała, że ten dokument znajduje się na stronie sejmowej, podczas gdy znajduje się na stronie ministerialnej. Podejrzewam, że również nie miała wiedzy na temat tego dokumentu. Także wśród licznych gości, których zaprosiliście prawdopodobnie nie dostali od was tego dokumentu, ponieważ poza Panem Kuratorem, który oczywiście jakby z urzędu się tym wszystkim interesuje można było się zorientować, że część zaproszonych przez Państwa gości nie zna ustawy. Nie zna projektu ustawy, zna doniesienia medialne z TVN – u, który trudni się okłamywaniem ludzi na wszystkich możliwych frontach. To można było bardzo łatwo wyłapać. Ja nie chcę tutaj nikogo piętnować, bo to byłoby takie niegrzeczne, powiedzmy konkretnych osób występujących. Chcę się zwrócić do Pani na widowni. Ja też bardzo kocham swojego wnuka, który dzisiaj poszedł do I klasy, a jako nauczyciel pracujący w szkolnictwie jeszcze od czasów PRL – u bardzo się cieszę, że mój wnuk ma szansę uczyć się w normalnej szkole. Normalność w naszej szkole zaistniała po upadku komunizmu i powoli była likwidowana. Niestety pierwsza taka deformacja szkoły była wraz z wprowadzeniem gimnazjum, a potem rządy PO, po prostu tą szkołę niszczyły. Ja to mówię jako nauczyciel, mówię pod względem programowym. Przecież dzieci nie miały prawa uczyć się historii, nawet w szkole podstawowej, bo w liceum to wiecie Państwo, że zredukowano godziny historii. Historia w programie to była nauka o społeczeństwie, a nie o ważnych wydarzeniach naszego kraju, naszej ojczyzny. To była po prostu rozpacz, co zrobiono z naszą szkołą. Ja tylko przypomnę, że tu w Bydgoszczy pod Kuratorium za rządów Platformy Obywatelskiej odbywały się manifestacje. Jednych liderem był zresztą rodzic ze szkoły, w której pracuję, a pracuję w wiejskiej szkole. On ją organizował, on mnie zaprosił jakby do uczestnictwa w obronie dzieci przed seksoholizacją w szkole, przed deprawacją w szkole. Taka manifestacja się odbywała. Zorganizowana powtarzam przez rodziców. Przypomnę druga manifestacja, która była organizowana przez młodzież. Też byłem jako nauczyciel doproszony i byłem z nimi w obronie lekcji historii. Sama młodzież szkół średnich broniła lekcji historii, które im zabrano, które im zredukowano do jakiegoś minimum, do jakiś ochłapów, szczątków. Gdzie nauczyciele mówili, że historii najnowszej w zasadzie, czyli tej z której

wyrastamy historii Solidarności, historii wojny światowej, historii komunizmu, że na to wszystko już nie starczało czasu w tych godzinach, które mieli. Ja się bardzo cieszę...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, czas minął. Proszę bardzo, Radny Robert Kufel.”

Radny Robert Kufel powiedział cyt. „Mimo tego, że nie ma z nami Pana Kuratora na sali, wierzę w to, że odsłucha tę sesję i jeszcze się ustosunkuje do naszych pytań. Odniosę się też do słów Pana Radnego Bokiej na rzecz wyjścia z impasu matematycznego o ułamkach.

Czy uważa Pan Kurator oraz Pan Radny Bokiej, że organ nadzoru pedagogicznego jest dla funkcjonowania szkoły ważniejszy, niż organ prowadzący? Tu chodzi o te proporcje. Czy może znaczą tyle samo? Po co wprowadzać tak drastyczną asymetrię w podziale kompetencji? I jakie jest Pana zdanie, Panie Kuratorze. Oprócz tego mam jeszcze inne pytania, Panie Kuratorze jeżeli chodzi o inne kwestie i proszę o konkretne statystyki. Ile było sytuacji, że Rada Rodziców zgodziła się na coś, a Kurator objął te zgody swoim nadzorem? Ile było sytuacji, że Pan Kurator objął nadzorem dyrektora? Proszę o dokładne dane. Tylko konkrety. Ile było takich sytuacji – myślę, że... ciężko myśleć, wolałbym te informacje otrzymać od Pana – 5, 10? Jako, że jest Pan Kuratorem od 2015 r. to chyba Pan ma dane na ten temat.

Kwestia jeszcze jedna do wyjaśnienia, jako że mam czas. Szanowni Państwo, w zeszłym roku pisałem interpelacje odnośnie kwestii subwencji oświatowych. Jak wiecie miasto Bydgoszcz wydaje ogromne pieniądze na rzecz bydgoskich szkół i edukacji. W skali całego Miasta jest to ponad 700 mln zł., lwią część tej kwoty pochodzi z pieniędzy wypracowanych przez Bydgoszcz, gdyż subwencje przekazane przez rząd nie pokrywają nawet podstawowych potrzeb i sieci szkół nie mogłyby funkcjonować w obecnym kształcie. W związku z czym, Panie Kuratorze, czy wnioskował Pan za zwiększeniem subwencji oświatowych na rzecz bydgoskich szkół? Biorąc pod uwagę, że brakuje na nasze potrzeby kilkaset milionów. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Kolega Langowski Robert.”

Radny Robert Langowski powiedział cyt. „Na początku odniosę się tak krótko do tego co wybrzmiało ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Od Pana Wenderlicha na początku. I od Pana Bokiej. Jeżeli uważacie, że te stowarzyszenia i ci przedstawiciele, którzy zostali zaproszeni, to oni się wypowiadali jak najmniej merytorycznie, a merytorycznie jedynym, który się wypowiadał był Pan Gralik, no to ja nie wiem, czy ta dyskusja z Wami jest faktycznie potrzebna, bo Wasze podejście do osób zaproszonych jest urągające. Tak to wygląda. A jeżeli mówicie, tak jak Pan Bokiej powiedział, że tu były ustawione te zaproszone osoby to ja mam pytanie: czy macie jakieś stowarzyszenie, jakiś przedstawicieli, organizacje, która się wypowiada

pozytywnie o tej ustawie? Zaproponujcie coś, bo mówicie, że my ustawiliśmy tych dyrektorów, tych przedstawicieli Rady Młodzieży.

Ad meritum teraz do Pana Gralika się ustosunkuję. Podziwiam Pana Gralika za to stwierdzenie, że jest to techniczne rozwiązanie i właściwie takie techniczne odnośnie tych 5 głosów. No może zrobimy takie coś, że we wszystkich spółkach, we wszystkich radach nadzorczych jeden będzie mógł głosować za wszystkich pozostałych i on przyjdzie, bo przecież będzie miał wytyczoną ścieżkę jak ma zagłosować za pozostałych. Ja podziwiam taką „techniczną” kwestię. Jeżeli to jest techniczna kwestia w demokracji to gratuluję.

Jak będzie podzielony ten głos jeżeli przyjdzie np. dwóch. Chyba, że Kurator nie wyśle dwóch, bo będzie kwestia tego, że jeden może mieć odmienne zdanie. Wynika z tego, że będzie to po prostu ustawka. Przyjdzie jeden z Kuratorium i będzie wiadomo jak zagłosuje. Takich wyborów nie chcemy.

Ironia, która wybrzmiała u Pana Kuratora dotycząca życia seksualnego młodzieży i gdzie ma się młodzież uczyć no to dla mnie kolejny dowód na to jakie jest stanowisko Kuratora do młodzieży. Może dla Pana Czarnka i Pana Gralika już życie seksualne nie jest istotne. Dla młodzieży pewnie jest bardziej, niż religia co widać po statystykach, że młodzież się z religii wypisuje. Nie wiem. Może Państwo z Ministerstwa i z Kuratorium złądzili i nie wiedzą czego chce się uczyć młodzież, jak się świat otwiera, że młodzież chce mieć otwarte oczy na świat, może chcą ich zamknąć w klatkach. Niedawno rozmawiałem przed tą sesją z moim znajomym, który jest nauczycielem i on mówi, że teraz jak są subwencje na te wycieczki, to one są, te wycieczki i te subwencje są na określony cel: do miejsc pamięci, pod jakiś krzyż, który coś upamiętnia. Nie będzie miał szansy zrobić kajakowej wycieczki po Brdzie, bo nie ma tam miejsca pamięci. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Radna Grażyna Szabelska.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Prezydent! Panie Prezydencie! Po pierwsze. Szanowni Państwo! Projekt jest w trakcie konsultacji i troszeczkę spokoju proponuję tutaj wprowadzić w tą rozgorzałą i emocjonalną dyskusję. Chciałam po pierwsze podziękować wszystkim gościom, którzy zechcieli przyjść, wyrazić swoje opinie. To jest etap konsultacji. I w ramach tych konsultacji chciałam powiedzieć, że wczoraj uczestniczyłam, miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu Pana Ministra z przedstawicielami właśnie samorządów. I tutaj otóż wielkie zaskoczenie wcale nie odczytałam tego spotkania i wypowiedzi, które tam padały, a tak podkreślam byli to przedstawiciele samorządów z województwa kujawsko – pomorskiego, nie padały tam tego rodzaju obawy, a nawet zarzuty, albo nawet przeinaczenia nawet można w kilku aspektach powiedzieć, wczoraj na tym spotkaniu. Tylko takiej uwadze polecam też inną stronę również samorządową.

Mam pytanie, w związku z takimi niesprawiedliwymi chyba ocenami, które tu padają, po pierwsze najpierw ze strony Pani Przewodniczącej i słowami niegrzecznymi wobec Pana Kuratora, chciałam zapytać się Panią Wiceprezydent o Jej opinię? - żeby wyraziła ją teraz, tutaj przy radnych – o dotychczasową współpracę z Panem Kuratorem? Wczoraj bardzo pozytywnie jeden z samorządowców właśnie wypowiedział się o Kuratorze Kujawsko – Pomorskim Marku Graliku, że ta współpraca bardzo jest zadowolająca i przebiega bez zastrzeżeń. W związku z tym te obawy, one tutaj są nieuzasadnione przynajmniej w naszym województwie. W tej współpracy właśnie jaka przebiega pomiędzy samorządem, a kuratorem kujawsko – pomorskim.

Na kolejną rzecz chciałabym zwrócić uwagę. I również pytania do Pani Wiceprezydent, otóż pozytywnym aspektem, na to nikt do tej pory w tej dyskusji nie zwrócił jeszcze uwagi jest próba, w tych nadchodzących zmianach, odbiurokratyzowania pracy nauczyciela. I teraz. Pani Prezydent proszę też o opinię, co Pani Prezydent sądzi o tzw. właśnie ewaluacji? W moim przeświadczeniu to jest duże obciążenie dla nauczycieli. Proszę o opinię ile godzin nauczyciele poświęcają? Co sami nauczyciele sądzą o tej idei, o tej formule, od której nadchodzące zmiany mają odejść?

I tu też chciałam zwrócić uwagę na to by w tej dyskusji...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Natomiast chcę powiedzieć tak. Dostaję informacje cały czas, że transmisja internetowa działa. Także uspokajam Kolegę, który zgłaszał ten problem. Służby myślę, że działają i sprawdzają. Transmisja internetowa z naszej sesji, z dzisiejszych obrad cały czas jest przekazywana. Teraz Koleżanka Czerska – Thomas, proszę bardzo.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Czerska - Thomas powiedziała cyt. „Bardzo dziękuję Panu Kuratorowi za wystąpienie. Naprawdę bardzo dziękuję. Dzięki niemu mamy próbkę tego, co czeka nauczycieli, dyktowania na jakie tematy mają rozmawiać, a jakie są cytaty „jałowe”. Natomiast Szanowny Panie Kuratorze! To nie czas, ani nie miejsce. Pomyliły się Panu urzędy, to bardzo niegrzeczne z Pana strony wskazywać Radzie Miasta, wskazywać Prezydentowi, wskazywać Pani Wiceprezydentce na jaki temat i kiedy możemy dyskutować podczas zwołanej przez Prezydenta Rady Miasta. Widzi Pan, Przewodnicząca nie zareagowała chociaż mówił Pan nie na temat, na tym polega właśnie dyskusja. Ale rozumiem, że kieruje się Pan słowami obecnie panującego Ministra: „karcenie jest jednym z najważniejszych środków wychowawczych”. No nie tędy droga.

Stąd dwa pytania. Dlaczego Kurator ma mieć możliwość odwołania Dyrektora bez zgody Prezydenta Miasta, a Prezydent nie może odwołać dyrektora bez zgody Kuratora? Przecież to Prezydent pełni funkcję pracodawcy wobec dyrektora. Czyli płacić, ale kompetencje ci zabierzemy. Drugie pytanie: po co wprowadzać tak drastyczne przepisy, grożące odwołaniem dyrektora skoro

Ministerstwo przyznaje, że przypadki nierealizowanych zaleceń przez dyrektorów są bardzo rzadkie i Ministerstwo nie dysponuje w ogóle takim danymi? Czy nie chodzi o to, żeby zastraszyć i ograniczyć w działaniach dyrektorów? Jako marketingowiec proponuję hasło wprowadzanych zmian „Jeden za pięciu, czy pięciu na jednego”. Absurd tej propozycji jest widoczny gołym okiem. To tak jakby na Radzie Miasta pojawiły się cztery osoby i podjęły decyzje naprawdę ważne, naprawdę kluczowe np. budżetu na 2022 r.

Dzisiaj na inauguracji roku szkolnego w Fordonie zastanawiałam się, czego życzyć uczniom? Czego życzyć uczennicom? Tak bardzo chciałam im życzyć takich rzeczy standardowych: przyjaźni na całe życie, entuzjazmu w codziennej drodze do szkoły, czy wolnego od pytania i klasówek piątku, który wypadnie 13 maja. Dyrektorom chciałam życzyć jak najmniej problemów z „siatką godzin”, czy ze zwolnieniami chorobowymi, ale patrząc na to co się dzieje, na to jakie dziwne i niezrozumiałe mamy czasy na propozycję kolejne deformy szkolnictwa życzę wszystkim kreatywności, życzę rozwoju, marzeń, wolności wyboru i samodzielnego myślenia. I na koniec zachęcam Państwa, do tego, żebyście śledzili jednak to, w jaki sposób akcja „Wolna Szkoła” się rozwija, dlatego że są tam wręcz cytaty właśnie z Ministra tak szanowanego przez Was - Czarnka.

I na koniec cytuję „Kariera w pierwszej kolejności, a później może dziecko. Prowadzi to do tragicznych konsekwencji. Jak się pierwsze dziecko rodzi w wieku 30 lat, to ile tych dzieci można urodzić? To są konsekwencje tłumaczenia kobiecie, że nie musi robić tego, do czego została...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Koleżanka Elżbieta Rusielewicz.”

Radna Elżbieta Rusielewicz powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Chciałam serdecznie podziękować wszystkim występującym osobom za merytoryczne wystąpienie. I to co Państwo tutaj sugerujecie, że osoby te nie zapoznały się z projektami ustaw i wypowiadały się nierzeczowo jest po prostu krzywdzące, niesprawiedliwe, nieuczciwe. Ja nie wiem, czy Państwo przeczytaliście te projekty ustaw, ale te osoby, które przede wszystkim występowały tutaj, to występują, reprezentując określone środowiska, w gremiach dyskusyjnych samorządowo – rządowych. I to zupełnie nieuczciwe i niesprawiedliwe. To stwierdzenie, że osoby nie znają projektów. I też uważam za wysoce krzywdzące i niesprawiedliwe stwierdzenie Pana Kuratora, że teraz nie jest czas do dyskusji, bo to jest projekt, który jest konsultowany. No właśnie my dzisiaj też to konsultujemy. I odbieranie tego samorządom, tego prawa samorządom jest też po raz kolejny powiem nieuczciwe i niesprawiedliwe.

Ekwilibrystyka słowna, którą Pan Kurator dzisiaj tu uprawiał cytując przekazy prasowe, zupełnie nie na miejscu. I tego się nie spodziewałam, bo mam więcej szacunku do Pana Gralika, niż to co dzisiaj zaprezentował.

Nie umiem zrozumieć, jak można w projekcie zapisać, że jedna osoba ma pięć głosów? Dla mnie zupełnie nie do przyjęcia, ale widać ewenement Pani Witek - reasumpcja i to możemy iść jeszcze dalej w różnych projektach, propozycjach zgłaszanych przez tę opcję.

Rzecz, która mnie najbardziej niepokoi, oprócz wyboru dyrektora i tej procedury, jest też to jak ma być traktowany nauczyciel, czy on ma być kreatywny, czy ma być zniewolony i służyć tylko temu, co jest zapisane w ustawie i oby nie wychodził poza szeregi, poza zapisy, bo wtedy będzie negatywnie oceniany. I on, i dyrektor. I wobec tego nauczyciele będą teraz korzystać ze ścieżek edukacyjnych, wycieczek drogami patriotycznymi, bo w ten sposób dostaną dofinansowania, nie będą musieli się wysilać. Ale czy o to nam chodzi, żeby taka była szkoła?

Dlaczego my nie chcemy pójść śladami tych najbardziej rozwiniętych państw, w których edukacja jest na najwyższym poziomie? Ewaluacja była jednym z tych przykładów, gdzie konsekwentnie sprawdzano realizację projektów. Dlaczego nie naśladujemy Finlandii, która ma ogromnie wysoki poziom edukacji.

Słowo na koniec. Zaufanie to słowo klucz w rozwoju edukacji i miejmy zaufanie i do dyrektorów, i do nauczycieli, że potrafią mądrze...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Kolega Marcin Lewandowski.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję. Szanowni Państwo! Kilka lat temu, kiedy byłem nauczycielem miałem możliwość współorganizować spotkanie młodzieży szkolnej z więźniem obozu koncentracyjnego. Ja się bardzo cieszę, że nadal możliwość indywidualnych spotkań z wartościowymi osobami z różnych dziedzin życia będzie. I to podkreślił Kurator Gralik. Zauważmy, że propozycja, aby dwa miesiące przed realizacją zadań konspekt był dostarczony do Kuratora za zgodą rodziców dotyczy tylko organizacji, stowarzyszeń. Przecież takie właśnie podmioty powinny działać planowo, nie w sposób zaimprovizowany, bezplanowy. Od nich można tego oczekiwać. Zwłaszcza jeżeli nawet tutaj obecne osoby przypisują szkole mocno akcentując to, funkcję wychowawczą. Czy to ma się odbywać, że tak powiem w ten sposób zaimprovizowany, spontaniczny. Nie! To można zaplanować. Są te plany wychowawcze, jest pewna wizja. I takie wyspecjalizowane instytucje faktycznie mogą przygotować wcześniej konspekt swoich zajęć i taki konspekt dostarczyć.

Szanowni Państwo! Dzisiaj, jestem Kuratorem, owszem nie Oświaty, ale sądowym, ale coś takiego jak nadzór dotyczy obu rodzajów kurateli. I co zawiera się w nadzorze? Też kontrola, ale i instrukcje, zalecenia. I cóż to jest za nadzór, cóż to jest za kontrola, cóż to są za zalecenia, jeżeli nie ma możliwości egzekwowania tego, jakiś narzędzi, których można użyć, aby te zalecenie wyegzekwować. Na to zwrócił też uwagę Kurator Gralik, że dzisiaj takich

narzędzi nie ma, albo są one za słabe. Jeżeli jest inaczej to bardzo proszę o wskazanie tych narzędzi.

Szanowni Państwo! To co ja bym zaakcentował w tym projekcie, to danie rodzicom takiego ostatecznego zdania, czy chcą puścić dzieci na takie, czy inne zajęcia. To jest bardzo ważne. I myślę, że nie są Państwo temu przeciwni, bo generalnie to rodzic jest tą osobą, która jest przede wszystkim odpowiedzialna...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Radny Janusz Czwojda.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Powieм tak, że tutaj mimo zaklinania, które mają miejsca przy, od Kolegów tutaj z PiS – u, Pan Kurator mnie nie przekonał.

Ja czytałem w przeciwieństwie do tego co mówił Pan Kurator także orientuję się o czym rozmawiam. Chociaż pewnie nie jestem takim specjalistom, bo wiadomo nie siedzę tak mocno w prawie. Natomiast muszę powiedzieć tak. Po pierwsze denerwuje mnie taka prosta rzecz, to co tutaj padły te słowa w tej chwili, jak to jest, że zatrudnia dyrektora szkoły organ prowadzący, a nadzorujący może go w każdej chwili zwolnić, skoro uzna, że nie wykonał polecenia wynikającego z nadzoru. Możemy różnie oceniać. Może oceniał, że to było złe, może nie miał możliwości. Tutaj Pan Kurator twierdził, że to będzie dyskusja itd. Nie każdy Kurator pewnie by dyskutował. Zresztą też nie wiemy jakby to faktycznie było. To jest kompletnie dla mnie nie do przyjęcia takie rozwiązanie.

Następna rzecz, która istnieje. To jest bardzo podobna sytuacja, tutaj nie mówimy nic o szkołach publicznych, oczywiście dotyczy to, sytuacja bardzo jest podobna i dotyczy placówek prywatnych, które można w jakiś sposób jeżeli nie zostaną zwolnione przez organ, tutaj nie ma bezpośredniej reakcji, bo przy placówkach prowadzonych przez samorząd wiadomo, że wygasa powierzenie. Natomiast tam nie, ale placówka znaczy sama szkoła może zostać wypisana z rejestru placówek oświatowych, no więc jest to groźba bardzo mocna.

Następną rzecz, którą chcę powiedzieć. To jest fakt, że mamy do czynienia ze złamaniem tutaj w jednej z sytuacji zasady bardzo ważnej subsydiarności. Zasady, która po 89 r. bardzo obowiązuje. A mówię o sytuacji takiej, że kiedy chodzi o występowanie organizacji pozarządowych w szkołach to musi być zgoda Kuratora na to. W tym wypadku jest to skandaliczne, ponieważ jest prosta zasada: tyle władzy ile to konieczne, a wolności tyle ile możliwe. Jeżeli zgadzają się rodzice, którzy płacą za to ze swoich podatków i nauczyciele, dyrekcja szkoły, która uważa, że dane wiadomości, dane rzeczy przekazywane przez organizacje są słuszne to nie ma potrzeby żeby tutaj wchodziła w to jeszcze wyższa...”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Kolega Szymon Wilnicki.”

Radny Szymon Wilnicki powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Po pierwsze może odniosę się do słów Pana Radnego Lewandowskiego, który powiedział clou tej całej dyskusji, że kuratela oświatowa jest jakby organizacją zarządzającą, a nie stanowiącą prawo. I tu jest clou tej całej dyskusji. Uważam, że tak powinno pozostać, że Kurator Oświatowy jest organem nadzorującym, a nie stanowiącym prawo.

Dziękuję za tą dyskusję tutaj, dzisiaj, bo nie ma złudzeń, że ta deforma Pana Ministra Czarnka, deforma, którą chce wprowadzić powoduje tylko i wyłącznie jedną podstawową rzecz, chcą odwołać dyrektorów szkół, którzy są nie po ich myśli i wprowadzić swoich ludzi, tak aby reszta świty PiS – owskiej miała swoje ciepłe posadki. I taka jest moja konkluzja tej całej dyskusji.

Jeszcze odniosę się tutaj do słów Pani Radnej Rusielewicz, wydaje mi się, że ta jedna osoba, która będzie miała możliwość pięciu głosów, przypuszczam, że Pan Kurator Gralik sugerował się tutaj też być może mitologiczną Hydrą i być może tutaj dlatego też będzie taka możliwość oddania pięciu głosów przez jedną osobę.

Chciałbym nadmienić jeszcze jedną rzecz, że tak jak Pan Frelichowski też jeszcze powiedział tutaj, że chciałbym, żeby jednak oddać szkołę dzieciom, a nie politykom, ponieważ jeżeli mamy nauczać o tym jaka wspaniała Polska historyczna, katolicka i sarmacka jest zamiast uczyć dzieci tego w jaki sposób w dzisiejszych czasach mają uchronić się przed pożyczkami - chwilówkami i jak mają działać na rynku pracy, to ja dziękuję za taką deformę oświaty.

Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos Pani Wiceprezydent Iwonie Waszkiewicz, pozwolę sobie na dwa słowa. Specjalnie nie zgłaszałem się do dyskusji, bo wiedziałam, że cokolwiek bym nie powiedział to prowadząc sesję nie powinienem wyrażać swoich opinii, w każdym razie na początku, a nie w środku, ale jest koniec już praktycznie dyskusji i chcę powiedzieć tak. Bliskie jest mi to, co powiedziałem jak wychodził Kolega, Kurator Marek Gralik, że mam nadzieję, że większość tych zapisów nie wejdzie w życie. Ale najbardziej utożsamiam się z tym, co padło na tej sali z ust przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego, że żadna władza nie trwa wiecznie, a to co zostanie zmienione może być wykorzystane przez przyszłą władzę. Myślę, że to jest takie memento mori.

A teraz, Pani Wiceprezydent Waszkiewicz, proszę bardzo.”

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz powiedziała cyt. „Najpierw chciałabym się odnieść do tego na jakim etapie jest ten dokument. Mianowicie, ten projekt ustawy już uzyskał uzgodnienia międzyresortowe i został przedstawiony stronie samorządowej - 23 sierpnia, właśnie po tych uzgodnieniach, więc nie jest to dokument, projekt Ministerstwa Edukacji i Nauki. Już uzyskał uzgodnienie, bo domagaliśmy się tego na naszych

spotkaniach, aby nie opiniować dokumentu, który jeszcze nie był pomiędzy resortami uzgadniany. Więc już został uzgodniony i tam były kosmetyczne tylko poprawki. Zasadniczych zmian nie było.

Wczoraj na spotkaniu Zespołu ds. Edukacji Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, kiedy po raz kolejny podnosiliśmy te nasze uwagi, wnioskowaliśmy o wycofanie się z nich, Pan Minister Piontkowski powiedział, że Ministerstwo nie wycofa się z przedstawionych zmian. Oczywiście przyznał, że konsultacje społeczne nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Bo pytaliśmy o to, ile organizacji z jakimi wnioskami się zwróciły, więc jeszcze Ministerstwo to rozpatruje. Natomiast w zakresie zasadniczym, tym o którym mówiłam dzisiaj, o co wnioskowały samorządy, Ministerstwo nie zamierza się wycofać. My liczymy na to jednak, że tego typu spotkania jak dziś, że nadal jednak napływające pisma, apele i wnioski spowodują, że jednak jeszcze ta zmian nastąpi.

Jeśli chodzi o konsultacje ze stroną samorządową, ze wszystkimi korporacjami. One się praktycznie odbywały już na czterech spotkaniach, na dwóch ostatnich był obecny właśnie Pan Minister Piontkowski i taką informację w dniu wczorajszym nam przedstawił.

Była tutaj mowa, Pani Radna Szabelska mówiła, że na spotkaniu Pana Ministra Czarnka z samorządowcami, no nie wiem z jaką grupą, czy tylko z zakresu, wspierających Pana Ministra, czy jakieś szersze było spotkanie, że nie wnosili takich sprzeciwów i uwag. To ja chciałabym powiedzieć, że wszystkie korporacje samorządowe, które są zrzeszone i działają w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wszystkie się wypowiedziały negatywnie. I tak: Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich, Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich. Wszystkie te organizacje, które uczestniczą w spotkaniach, wspólnie oraz niezależnie od siebie wydały opinie negatywne. A w ramach tych organizacji szczególnie Związku Gmin Wiejskich, czy Związku Powiatów Polskich znaczna część samorządowców to nie są politycy, a znaczna też część jest związana z obecną partią rządzącą i mimo to są przeciwni tym zmianom. Także te stanowiska są na pewno dostępne, również i protokoły z posiedzeń Zespołu. Nikt z samorządowców się nie zgadza z zasadnością takich pomysłów.

Chciałabym też podzielić się taką refleksją, że ja akurat byłam prawie pewna, że Pan Kurator przyjdzie na dzisiejszą sesję i niczego nam nie zburzył swoją obecnością, wręcz przeciwnie, uważam, że ta obecność była spodziewana, my się tego spodziewaliśmy znając również Pana Kuratora, ja byłam prawie pewna, że podejmie to wyzwanie i przyjdzie i tak się stało. Także niczego tutaj nie zburzył swoją osobą, wręcz przeciwnie.

Jeśli chodzi o dostęp do projektów. To wszystkie te projekt, szczególnie projekt ustawy, o której dzisiaj mówimy jest dostępny w Rządowym Centrum Legislacji, można sobie to zobaczyć, wyszukać w internecie. Także wszystkie osoby zainteresowane miały dostęp pełen, dostęp oczywiście mają również

dyrektorzy szkół, dostęp mają organizacje związkowe, które są w procesie również konsultacji. One otrzymały już te projekty dużo wcześniej.

Chciałabym teraz odpowiedzieć na pytanie o współpracę z Kuratorem Oświaty Panem Markiem Gralikiem. Miasto Bydgoszcz nie ma zbyt wielu spraw do uzgadniania w tej chwili z Kuratorem Oświaty, ale te które ma do omówienia przebiegają prawidłowo. Ja nie mogę tutaj zarzucić jeśli chodzi o współpracę w tej chwili z Panem Kuratorem. Ale zwracam uwagę na jedno, że to są przepisy, które mają ustanowić nowe prawo. One nie ustanawiają tego prawa pod osobę. Oby Pan Kurator w ramach tego rządu był tutaj jak najdłużej, bo jeżeli zastąpi Go któraś z osób, która chciałby zastąpić to może być zupełnie inaczej w naszym Mieście. Także prawo jest bardzo niebezpieczne i nie powinno się interpretować go pod kątem danej osoby, w danym mieście. Wiemy jak to wygląda w innych miastach, w innych województwach, gdzie jest bardzo dużo decyzji, opinii: nie, bo nie. Albo takich, że my mamy inne zdanie, bądź wniosków o odwołania dyrektorów, różne są sytuacje, w różnych miejscach kraju. Dobrze, że w Bydgoszczy tak nie jest, ale tak jak mówię prawo po prostu funkcjonuje, a nie jest związane z daną osobą.

Zapytała Pani Radna również o odbiurokratyzowanie i ewaluację. Byłam Kuratorem Oświaty wtedy kiedy wdrażano ewaluację. Państwo pewnie, albo też nie pamiętają, możecie nie mieć takiej wiedzy, dlaczego ta ewaluacja została kiedyś wprowadzona. Wcześniej były tzw. wizytacje wizytatora przypisanego do danej szkoły. Ten wizytator jednoosobowo, jednostronnie przychodził do szkoły. Był na tej wizytacji bardzo długo. Często miesiąc, dwa spędzał w szkole. I potem wystawiał swoją własną, osobistą, indywidualną ocenę tego jak szkoła działa, jak szkoła pracuje. Każdy działał inaczej, każdy miał innej podejście, każdy miał inne kryteria, nie było żadnych narzędzi, które by mogły porównać do siebie szkoły i które dałyby sprawiedliwy obraz. I właśnie dlatego zostały wprowadzone nowe narzędzia, opracowane – przypomnę – przez ekspertów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Narzędzia jednolite dla całego kraju, narzędzia badawcze, ankiety, wywiady również instrumenty informatyczne, sposób raportowania, publikowania tych raportów. I ewaluacja to ma być coś, co wspiera szkołę, pomaga tej szkole. To nie jest twarda kontrola, która oceni: źle robisz, daję ci zalecenia, jak nie zrobisz w ciągu dwóch tygodni, to już mogę cię odwołać. To nie o to chodzi. Ewaluacja miała wspierać i wspiera szkołę, gdyż też pokazuje we wszystkich obszarach, czy szkoła działa dobrze, czy nie. W ewaluacji mamy zespół ewaluatorów, przeszkolonych specjalnie. Oni również zapraszają do współpracy, do zespołu, do tego oceniania rodziców, zapraszają uczniów, zapraszają organ prowadzący, różne inne podmioty zewnętrzne i na koniec powstaje pewne zdjęcie, obrazek jak funkcjonuje szkoła z rekomendacjami, które pomagają szkole działać dalej. Inną rzeczą jest ewaluacja wewnętrzna, którą też prowadzi dyrektor szkoły. I nad tym z pewnością można by popracować, aby dyrektorzy tej ewaluacji wewnętrznej, której nie muszą w taki sposób robić, jak robią, żeby mniej uwagi poświęcali

właśnie na to. Natomiast ewaluacja zewnętrzna jest niezwykle ważna, wspierająca i pomagająca szkole. W tej chwili jest jak gdyby całkowity pomysł wyrzucenia ewaluacji, czyli jej nie będzie wcale. Natomiast kontrola zostanie rozszerzona o ocenę efektów działania szkoły. I znowu będzie tak, że przyjdzie jeden wizytator i swoją indywidualną oceną spojrzy na szkołę i oceni czy ona działa dobrze, czy źle. Nie pytając rodziców, partnerów społecznych, uczniów. Jedynie wystawiając zalecenia.

Także apelowaliśmy do Ministerstwa wydając negatywną opinię, żeby Ministerstwo się pochyliło nad narzędziami, które są wypracowane, żeby ich nie wyrzucać do kosza, żeby wykorzystać ewaluację, można ją zmodyfikować, ale nie wyrzucać. Natomiast odpowiedź była taka, że nie, mamy inne zdanie. I to jest odbiurokratyzowanie. Można odbiurokratyzować zupełnie inaczej. Natomiast wysyłanie wniosków do Kuratora Oświaty o zgodę na zajęcia prowadzone przez stowarzyszenia, gdzie trzeba podać pełen zakres, materiały wszystkie i to wszystko ma być przygotowane i wysłane do Kuratora, to, to jest właśnie biurokracja, która nas czeka. Ja mam nadzieję, że akurat te przepisy dotyczące organizacji społecznych najszybciej pewnie zostaną z tego projektu wyrzucone, gdyż nawet chyba Kurator Oświaty nie będzie w stanie zrealizować tego w odpowiednim czasie, nawet gdyby nie chciał czekać tych dwóch miesięcy, to liczba wniosków, materiałów, konspektów, które do niego wpłyną nie pozwoli na zrobienie tego wcześniej.

I jeszcze było pytanie o uwagi Miasta Bydgoszczy w procesie konsultacji. Miasto Bydgoszcz tak jak inne miasta Unii Metropolii Polskich wysyła wspólnie do biura Unii swoje uwagi, Unia Metropolii wysyła wspólne uwagi 12 miast właśnie w ramach konsultacji i te uwagi Unii Metropolii zostały wysłane i zostały też udzielone odpowiedzi. Jeżeli jesteście Państwo nimi zainteresowani to zarówno uwagi, jak i odpowiedzi Ministerstwa na wniosek Unii Metropolii Polskich, ale pewnie też na może Związek Miast i Związek Powiatów możemy Państwu przesłać.

I jeszcze jeśli chodzi o niepubliczne szkoły to jest jedyny punkt, który został wykreślony i z którego się Ministerstwo wycofało. Spodziewamy się, że dużo środowisk szkół katolickich zainteresowało, aby no nie mógł Kurator wykreślać z rejestru szkół niepublicznych danej szkoły. Ten jeden zapis po pojawieniu się w roboczej wersji został usunięty. Cała reszta jest i przynajmniej na dzień wczorajszy nie było żadnego pomysłu, ani żadnej woli ze strony Ministerstwa, żeby się wycofać z tych zmian. Także dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Teraz przechodzimy do wystąpień minutowych. Radny Langowski, proszę.”

Radny Robert Langowski powiedział cyt. „Ja odniosę się tylko do tego terminu dwóch miesięcy, który tu już kilka razy był z różnych stron był poruszony. Z reguły jest tak, że te organizacje, które prowadzą takie zajęcia, albo mogą takie prowadzić, one mają już konspekt opracowany, czyli one mają

materiały zrobione i mogą w każdej chwili wejść do szkoły i nauczać. Dajmy na to przykład, że w tej chwili jest wrzesień pojawił się jakiś problem np. przemocy w szkole, mamy wprowadzić jakieś zajęcia i jeżeli dyrektor wysyła takie zapytanie do Kuratora to zgodę dostanie na zajęcia, które mogą się odbywać w grudniu, czyli koniec semestru. A potem przychodzi kwiecień i w kwietniu już się takiego zapytania nie ma sensu wysyłania, bo po dwóch miesiącach jest czerwiec i koniec roku, czyli wychodzi na to, że ten zapis bardzo ewidentnie blokuje wejście takich organizacji i stowarzyszeń do szkoły. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Radny Janusz Czwojda, proszę.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „O szkołach niepublicznych mówiłem dlatego, że ten tekst jeszcze nie został wykreślony. Widocznie jest to bardzo świeża decyzja, Pani Prezydent. Ja chcę powiedzieć tak, że dlaczego tak mało w zasadzie dano, tylko 5 miejsc? Moim zdaniem powinno być jeszcze więcej, bo z góry pewnie widać lepiej. Najlepiej Ministerstwo by decydowało, kto ma zostać dyrektorem w małej gminie. To oczywiście pół – żartem, pół – serio, właściwie żartem.

Natomiast maksymalnie uważam trzy miejsca są, to jest już za dużo. Obecnie, które posiada organ nadzoru, ze względu na to, że tak naprawdę o ile w Bydgoszczy mogą znać jeszcze osoby, tutaj ci pracownicy Kuratorium tak w małej gminie, jednej, drugiej, czy piątej nie ma na to szans.

A w ogóle to zupełnie zadziwiająco jest to co cały czas wszyscy podkreślamy, że mamy do czynienia z tym, że jedzie jeden człowiek, głosuje, czyli on jest już przygotowany, wie na kogo ma głosować, bo on ma te głosy już ustalone...”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Radny Marcin Lewandowski, proszę.”

Radny Marcin Lewandowski powiedział cyt. „Dziękuję. Szanowna Pani Prezydent, ja rzeczywiście poprosiłbym o kopię tych uwag miasta przesłanych w ramach konsultacji do biura Unii Metropolii. Dobrze? Nasze uwagi, znaczy które nasz samorząd przesłał.

Druga rzecz. Szanowni Państwo! W projekcie tutaj stanowiska, które zostało nam przesłane na skrzynki mailowe jest mowa o akcjach realizowanych przez organizacje pozarządowe. Właśnie – akcjach. Dla mnie to jest z funkcji wychowawczej, o której tutaj była mowa abdykacja, abdykacja z funkcji wychowawczej szkoły, sędowanie jej i powierzenie jej pewnym efemerydom jak najwyraźniej, które nie potrafią zaplanować swojego działania na dwa miesiące wprzód. Jeżeli jest problem przesłać materiały wcześniej. Znaczą, co? One tworzą na bieżąco te swoje zajęcia?

Po trzecie podkreślam rolę rodzica, który ma możliwość ostatecznie zaakceptować udział swojego dziecka w zajęciach, albo zanegować taką możliwość. To jest też w tych projektach zmian.”

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska powiedziała cyt. „Dziękuję bardzo. Znaczący, no właśnie problem polega na tym, że rodzice nie będą mogli decydować o tym w jakich zajęciach dziecko będzie brało udział, bo Kurator będzie mógł wpływać na to, czy te zajęcia w ogóle w szkole będą mogły się odbywać. Na tym polega cały problem. Radny Jakub Mikołajczak, proszę.”

Radny Jakub Mikołajczak złożył wniosek i prośbę do Prezydenta Miasta o poszerzenie porządku obrad o *Stanowisko Rady Miasta z dnia 1 września 2021 r. w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe*. Dodał, że stanowisko powstało z inicjatywy Radnych Koalicji Obywatelskiej i Lewicy Razem. Treść dokumentu przedstawi radna A. Mackiewicz.

Prezydent Miasta Rafał Bruski jako wnioskodawca zwołania sesji w trybie art. 20 ust. 3 wyraził zgodę na poszerzenie porządku obrad XLIII sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poprosiła o odczytanie treści Stanowiska.

Radna Anna Mackiewicz odczytała Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy:

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy

z dnia 1 września 2021 r.

w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe.

Samorząd bydgoski przez 30 lat wykazał wielką odpowiedzialność za realizację kolejnych zmian, rozwój i dostosowywanie do wymogów cywilizacyjnych wszystkich placówek oświatowych w mieście. Dużym wysiłkiem, także finansowym (pomimo drastycznego zaniżania subwencji oświatowej), utrzymaliśmy sieć przedszkoli, szkół, MDK-ów zachowując korzystne dla mieszkańców proporcje między placówkami publicznymi i niepublicznymi. Bydgoszcz inwestuje w jednostki wspomagające rozwój uczniów i nauczycieli oraz w skuteczność nauczania na równi z działaniami wychowawczymi i opiekuńczymi. Zachęca do kreatywności i wspiera wiele inicjatyw pozwalających realizować cel budowania społeczności otwartej, empatycznej i tolerancyjnej, a równocześnie świadomej swoich praw obywatela i człowieka.

Największym sukcesem/wartością naszego samorządu w obszarze edukacji są ludzie oraz partnerstwo w planowaniu i działaniu we wzajemnym szacunku, począwszy od strategii rozwoju oświaty, a kończąc na akcjach realizowanych m.in. przez organizacje pozarządowe. Dyrektorzy, nauczyciele, rodzice – koalicja na rzecz uczniów – sprawdziła się ponownie w trudnych miesiącach pandemii i zawsze gotowa jest do nowych wyzwań. Tymczasem, nie od dzisiaj, polski rząd podważa ich kompetencje i odpowiedzialność.

Planując kolejny krok ku scentralizowaniu systemu oświaty, stopniowo ubezwładnia rodziców, pracowników oświaty i organy prowadzące, odbierając im autonomię i burząc demokratyczny charakter.

W Unii Europejskiej, w Polsce, w XXI wieku - coraz bardziej realna staje się wizja nauczania zgodnie z ideologią jednego środowiska politycznego, przez nauczycieli zagrożonych „weryfikacją ich życia osobistego”, pod nadzorem dyrektorów poddanych politycznej kontroli i przychylnych władzy.

Rada Miasta Bydgoszczy stanowczo sprzeciwia się planowanym zmianom w systemie oświaty zwiększającym uprawnienia przysługujące organom nadzoru pedagogicznego, niezgodnym z konstytucyjną zasadą pomocniczości - szanującą podmiotowość obywateli i ich wspólnot.

Apelujemy do Prezesa Rady Ministrów o zaprzestanie procedowania projektów ustaw o zmianie ustawy Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (z 20.07.2021 r. i 15.06.2021 r.).

Przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy

Monika Matowska

Wniosek:

- dot. wprowadzenia do porządku obrad XLIII sesji Rady Miasta *Stanowiska Rady Miasta z dnia 1 września 2021 r. w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe.*

W2. 17 głosów „za”, 8 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek został przyjęty.

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 1 września 2021 r. w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – zwrócił uwagę, że wprowadzenie punktu do porządku obrad odbyło się niezgodnie z regulaminem. Nie została dopuszczona możliwość zabrania głos „za” i „przeciw” wnioskowi. Uważa, że głosowanie odbyło się z naruszeniem prawa.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska stwierdziła, że powyższe wystąpienie nie miało charakteru wniosku formalnego. Ponadto na tablicy nie pojawiło się zgłoszenie do dyskusji. Jedyne wyświetlone zgłoszenie było z adnotacją – *limit czasu przekroczony*.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – zauważył, że zgodnie z regulaminem podczas poddawania pod głosowanie zgłoszonego wniosku Przewodnicząca RM powinna zapytać o głos „za” i „przeciw”.

Zwrócił uwagę na niekonsekwencje w prowadzeniu obrad. Tym razem Przewodnicząca Rady Miasta wyraziła zgodę na zaprezentowanie stanowiska.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska po raz kolejny stwierdziła, że wystąpienie radnego nie miało charakteru wniosku formalnego.

Radny dopuszcza się łamania Regulaminu Rady Miasta Bydgoszczy.

Przypomniała, że radni głosują wnioski na sesji nadzwyczajnej pod warunkiem wyrażenia zgody przez wnioskodawcę na poszerzenie porządku obrad.

Wniosek radnych PiS nie został poddany pod głosowanie, gdyż Prezydent Miasta nie wyraził zgody na wprowadzenie go do porządku obrad.

Radny swoje stanowisko w sprawie poszerzenia porządku obrad wyraził w głosowaniu.

Radny Marcin Lewandowski – *wniosek formalny* – przypomniał, że zgodnie z prawem wniosek formalny dotyczy kwestii łamania regulaminu. Wnioskuje do Przewodniczącej Rady Miasta o zaprzestanie łamania regulaminu.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że stanowisko zostało odczytane, gdyż zachodziła obawa, że radni w trakcie sesji nie mieli możliwości zapoznania się z dokumentem. Dodała, że apel został wysłany w czasie trwania sesji.

Radny Paweł Bokiej uważa, że zabrakło szacunku podczas sesji. Przypomniał, że sesja została zwołana tylko w temacie reformy edukacji. Nie rozumie, dlaczego treść apelu nie została przesłana radnym na 7 dni przed sesją lub na początku sesji. Forma przedstawienia dokumentu potwierdza słowa wygłoszone wyżej, że jest to „ładnie wyreżyserowany spektakl”. Radni opozycji nie złożą poprawek, a stanowisko zostanie przyjęte większością głosów. Sesja skończy się zgodnie z planem radnych Koalicji Obywatelskiej.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zauważyła, że radni KO nie mieli wpływu na to co powie Kurator Oświaty. Gdyby wystąpienie Kuratora było merytoryczne zapewne niezasadne byłoby wprowadzenie do porządku obrad stanowiska.

Kurator Oświaty w żaden sposób nie odniósł się do wypowiedzi zaproszonych gości, poza ich obrażeniem.

Radny Krystian Frelichowski zauważył, że reformy Ministra Edukacji mają na celu ochronę szkoły przed ideologiami. Przypomniał, że za rządów PO ideologie do szkół i przedszkoli były wprowadzone bez konsultacji z rodzicami.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska przypomniała, że Minister P. Czarnek ideologią nazywa dbanie o środowisko, czyli ideologia ekologiczna.

Radny Jarosław Wenderlich przypomniał, że na sesję zostali zaproszeni goście. Bardzo merytoryczne wystąpienia miał Kurator Oświaty – Marek Gralik. W wystąpieniu Przewodniczącego Leszka Walczak znalazło się wiele argumentów, wniosków.

Stanowisko nie odnosi się w swojej treści do żadnego przepisu ustawy.

Złożył wniosek o skierowanie stanowiska i jego dopracowanie przez Komisję Edukacji. Uważa, że Komisja Edukacji powinna zająć się dokumentem, który nie wskazuje na zapis w stosunku do projektowanych rozwiązań.

Zauważył, iż radni cały czas nie otrzymali uwag zgłoszonych przez Miasto Bydgoszcz do Unii Metropolii bądź Ministerstwa Edukacji.

Prezydent Miasta Rafał Bruski uważa, że podjęcie się obrony Ministra P. Czarnka jest misją niemożliwą. Dodał, że jest kilkadziesiąt organizacji, ogólnokrajowych związków zawodowych, łącznie z Solidarnością (związek popierający rządzących), które zgłaszają wady tych projektów ustaw. Także rodzice protestują przeciwko proponowanym zmianom. Zapytał, czy jest choć jeden podmiot popierający zaproponowane zmiany?

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska dodała, że uczestniczyła w Forum Samorządowców, w którym udział wzięli przewodniczący bądź wiceprzewodniczący rad miast wojewódzkich. Podczas dyskusji nie pojawiły się przychylne słowa dotyczące zmian w edukacji.

Radny Marcin Lewandowski przypomniał, że Prezydent Miasta przedstawił listę zaproszonych gości i na pierwszym miejscu wskazał Kuratora Oświaty. W związku z powyższym zapytał, dlaczego Przewodnicząca RM podjęła decyzję, aby Kurator Oświaty przemawiał jako ostatni?

Zapytał:

- dlaczego zostało zaproszone Prezydium Młodzieżowej Rady Miasta, a nie jej przedstawiciel?
- dlaczego Przewodnicząca Rady Miasta:
 - ✓ przerwała w połowie wypowiedź Radnego K. Frelichowskiego?
 - ✓ nie zgłasza swoich wypowiedzi do listy mówców?
 - ✓ swoje merytoryczne uwagi wtrąca pomiędzy, a czasami w środku wypowiedzi innych radnych?

Zgodził się w kwestii stanowiska z uwagami zgłoszonymi przez radnego J. Wenderlicha. Stanowisko zostało sporządzone „na kolanie”. Zwrócił uwagę na niepoprawny zapis „stopniowo ubezwładnia rodziców”. Uważa, że stanowisko powinno zostać dopracowane, tak aby odnosiło się do konkretów.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że Kurator Oświaty zabrał głos na końcu, aby mógł wysłuchać i odnieść się do wypowiedzi przedstawicieli rodziców, związków zawodowych, przedstawicieli dyrektorów, przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawiciela Młodzieżowej Rady Miasta.

Wyjaśniła, że Młodzieżową Radę Miasta reprezentuje Prezydium.

Poprosiła, aby uwagi, poprawki do Stanowiska kierować do Komisji Uchwał i Wniosków.

Dodała, że zgodnie z regulaminem w każdym momencie sesji Rady Miasta może zabierać głos.

Prezydent Miasta Rafał Bruski zapytał, kto popiera projekt ustawy zaproponowany przez Ministra P. Czarnka?

Radny Jakub Mikołajczak powiedział, że wielu radnych, a także osoby związane z edukacją brały udział w przygotowaniu Stanowiska. Liczył na to, że Kurator Oświaty nie będzie popierał zmian w oświacie. Wówczas wniosek o poszerzenie porządku obrad o Stanowisko nie zostałby złożony. Niestety wystąpienie Kuratora Oświaty utwierdziło go w przekonaniu, że będzie ślepo realizował zamierzenia Ministra P. Czarnka.

Jest dumny, że Rada Miasta podejmie stanowisko, gdyż radni nie mogą być obojętni wobec tego, co się ma wydarzyć w edukacji.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska oznajmiła, że radnemu K. Frelichowskiemu zostają doliczone 2 minuty, gdyż podczas jego wypowiedzi zbyt szybko przeszła do następnej.

Radny Krystian Frelichowski zwrócił uwagę, że Przewodnicząca Rady Miasta łamie regulamin. Został zabrany mu głos przed wyczerpaniem limitu czasu.

Stwierdził, że hasło „wolna szkoła” jest piękne. Uważa, że szkoła powinna być wolna od deprawacji, ideologii i propagandy.

Dodał, że zapis dotyczący możliwości odwołania dyrektora szkoły przez Kuratora Oświaty cieszy się dużym poparciem wśród nauczycieli. Zapis popierają rodzice i nauczyciele szkół wiejskich.

Radna Grażyna Szabelska zwróciła się z prośbą do autorów stanowiska o wyjaśnienie sformułowania i wskazanie zagrożenia dla nauczycieli „weryfikacją ich życia osobistego” w oparciu o konkretną ustawę lub zmiany w systemie oświaty? Poprosiła o uzasadnienie dlaczego obawa w tym akurat apelu ma przez radnych zostać przyjęta.

Zapytała:

- czy zapis nie będzie ośmieszał Rady Miasta?
- czy jest adekwatny do prowadzonej w dniu dzisiejszym dyskusji?
- czy stanowisko zawiera uwagi Miasta Bydgoszczy zgłoszone w procesie konsultacji? Jeśli nie, zapytała dlaczego merytoryczne uwagi Miasta nie zostały zawarte w apelu?

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska poprosiła radnych, aby swoje uwagi, poprawki do stanowiska zgłaszali do Komisji Uchwał i Wniosków.

Prezydent Miasta Rafał Bruski przypomniał, że Prezydent Miasta oraz Rada Miasta są niezależnymi organami. Swoje uwagi zgłosił do Ministerstwa. Rada Miasta może przekazać swoje uwagi.

Zwrócił uwagę, że radni, jako mieszkańcy mogą również brać udział w konsultacjach. Nie posiada wiedzy w jakich konsultacjach brali udział radni PiS.

Radna Anna Mackiewicz oburzające jest sformułowanie, że stanowisko zostało napisane „na kolanie”. Radni odnieśli się w dokumencie do uwag, do dyskusji, do konsultacji.

Dokument jest stanowiskiem Rady Miasta w konkretnej sprawie. Rada Miasta nie będzie pisała sprawozdania ze spotkania z Kuratorem Oświaty.

Dodała, że nazwy ustaw są przywołane w ostatnim akapicie łącznie z datami.

Przypomniała, że za poprzedniego Ministra z weryfikacji nauczycieli się wycofano dzięki interwencji związków zawodowych.

Radny Janusz Czwojda stwierdził, że Rada Miasta apeluje o zaprzestanie centralizacji. Niedopuszczalne zmiany dotyczą możliwości zwolnienia dyrektora wbrew woli organu zatrudniającego, a także wykreślenia szkoły niepublicznej z rejestru szkół. Decyzje mają być podejmowane jednoinstancyjnie.

Zaproponowane przez Ministerstwo zmiany nie powinny być dopuszczone do obrotu prawnego.

Radny Jakub Mikołajczak odpowiadając Radnej G. Szabelskiej zauważył, że zagrożenie dla życia prywatnego nauczycieli i dyrektorów dostrzega w projekcie prawa oświatowego. Nauczyciele i dyrektorzy, którzy będą nosili się z zamiarem wystartowania w konkursie np. na dyrektora szkoły będą obawiali się ujawnienia swoich poglądów religijnych, politycznych, zainteresowań seksualnych.

Radny Ireneusz Nitkiewicz – *Komisja Uchwał i Wniosków* – poinformował, że Radny M. Lewandowski złożył wniosek o wykreślenie akapitu: *Planując kolejny krok ku scentralizowaniu systemu oświaty, stopniowo ubezwładnia rodziców, pracowników oświaty i organy prowadzące, odbierając im autonomię i burząc demokratyczny charakter.*

Radny Jarosław Wenderlich – *wniosek formalny* – złożył wniosek, aby projekt stanowiska przekazać do rozpatrzenia Komisji Edukacji.

Do czasu ustalenia treści stanowiska zostałaaby ogłoszona przerwa w obradach XLIII sesji RM.

Uważa, że apel należy dopracować pod kątem merytorycznych kwestii.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zauważyła, że w posiedzeniu Rady Miasta biorą udział członkowie Komisji Edukacji, którzy mogą swoje uwagi zgłosić, wypowiedzieć się.

Wniosek:

- dot. przekazania *Stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 1 września 2021 r. w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe* do Komisji Edukacji, a także ogłoszenia przerwy w XLIII sesji RM do czasu wypracowania przez Komisję stanowiska.

W3. 8 głosów „za”, 17 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Krystian Frelichowski zauważył, że za krytykę ideologii LGBT zostałyby zwolnione ze szkoły, gdyby nie interwencja kuratora, rodziców.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że nie ma ideologii LGBT, tylko są osoby które są przedstawicielami LGBT.

Ponadto nie wyraża zgody na obrażanie ludzi. Stwierdzenia wypowiediane przez ministra, czy nauczyciela, że: *to nie są normalni ludzie, że powinni się leczyć*, dyskwalifikują takie osoby.

Dodała, że nie było dziś mowy na sesji Rady Miasta, ale oburzająca jest kwestia zmiany listy lektur. Nie do przyjęcia jest wykreślenie z listy lektur *Stowarzyszenia Umarłych Poetów*, chyba tylko dlatego, że pojawia się tam bunt uczniów.

Radny Marcin Lewandowski poprosił o przegłosowanie zgłoszonego przez niego wniosku.

Przypomniał, że Zastępca Prezydenta Miasta I. Waszkiewicz wskazała, że kompetencje samorządu - organu prowadzącego dotyczą kwestii administracyjno – finansowych. Dodał, że lista lektur nie leży w kompetencji Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska wyjaśniła, że może zabierać w tej kwestii głos, gdyż jest rodzicem dziecka, które uczęszcza do szkoły.

Prezydent Miasta Rafał Bruski zaapelował o spokój. Uważa, że dzisiejsza sesja była bardzo potrzebna mimo, że na wiele pytań i sformułowanych kwestii radni nie otrzymali odpowiedzi.

Wniosek:

- dot. wykreślenia akapitu: *Planując kolejny krok ku scentralizowaniu systemu oświaty, stopniowo ubezwładnia rodziców, pracowników oświaty i organy prowadzące, odbierając im autonomię i burząc demokratyczny charakter.*

W4. 7 głosów „za”, 16 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek nie został przyjęty.

Pod głosowanie zostało wyżej odczytane poddane *Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 1 września 2021 r. w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe.*

W5. 17 głosów „za”, 8 głosów „przeciw”, brak głosów „wstrzymujących”
Stanowisko zostało przyjęte.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta Monika Matowska zamknęła XLIII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Rady Miasta



Monika Matowska

Protokolant:



Agnieszka Stróżyńska

Protokolant:



Eliza Barańska

43	XLIII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
1	3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 01.09.2021 14:08	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		27		Głosy przeciw	
		4		Głosy wstrzymujące się	
				Głosy nieoddane	
				0	
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bokiej Paweł	ZA	17.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bulanda Wojciech	ZA	18.	Młyński Andrzej	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	ZA	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Frelichowski Krystian	ZA	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Gaul Jan	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Jankowska Paulina	NIEOBECNA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Kufel Robert	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Langowski Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Lewandowski Marcin	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Mackiewicz Anna	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
14.	Matowska Monika	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Michałek Bernadeta	NIEOBECNA	31.	Zwolak Mateusz	ZA
16.	Mickuś Jerzy	ZA			

43	XLIII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
2	5. Wniosek formalny: Mikołajczak Jakub				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 01.09.2021 17:44	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		17			
Liczba obecnych					
		27		Głosy przeciw	
		8			
Liczba nieobecnych					
		4		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		2			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bokiej Paweł	PRZECIW	17.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bulanda Wojciech	ZA	18.	Młyński Andrzej	PRZECIW
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	21.	Róg Szymon	PRZECIW
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Frelichowski Krystian	PRZECIW	23.	Szabelska Grażyna	PRZECIW
8.	Gaul Jan	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Jankowska Paulina	NIEOBECNA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Kufel Robert	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Langowski Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	PRZECIW
12.	Lewandowski Marcin	PRZECIW	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Mackiewicz Anna	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
14.	Matowska Monika	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Michałek Bernadeta	NIEOBECNA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Mickuś Jerzy	PRZECIW			

43	XLIII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
3	6. Wniosek formalny: Wenderlich Jarosław				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 01.09.2021 18:20	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		8			
Liczba obecnych					
		27		Głosy przeciw	
		17			
Liczba nieobecnych					
		4		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		2			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bokiej Paweł	ZA	17.	Mikołajczak Jakub	PRZECIW
2.	Bulanda Wojciech	PRZECIW	18.	Młyński Andrzej	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	PRZECIW	19.	Nitkiewicz Ireneusz	PRZECIW
4.	Czwojda Janusz	PRZECIW	20.	Polasik Justyna	PRZECIW
5.	Drozd Kazimierz	PRZECIW	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	22.	Rusielewicz Elżbieta	PRZECIW
7.	Frelichowski Krystian	ZA	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Gaul Jan	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	PRZECIW
9.	Jankowska Paulina	NIEOBECNA	25.	Tomaszewska Katarzyna	PRZECIW
10.	Kufel Robert	PRZECIW	26.	Tylicki Zdzisław	PRZECIW
11.	Langowski Robert	PRZECIW	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Lewandowski Marcin	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	PRZECIW
13.	Mackiewicz Anna	PRZECIW	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
14.	Matowska Monika	PRZECIW	30.	Zwierzchowska Katarzyna	PRZECIW
15.	Michałek Bernadeta	NIEOBECNA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Mickuś Jerzy	ZA			

43	XLIII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
4	6. Głosowanie 1				
Typ głosowania		jawne	Data głosowania: 01.09.2021 18:25		
Liczba uprawnionych					
		31	Głosy za		7
Liczba obecnych					
		27	Głosy przeciw		16
Liczba nieobecnych					
		4	Głosy wstrzymujące się		0
			Głosy nieoddane		4
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bokiej Paweł	ZA	17.	Mikołajczak Jakub	PRZECIW
2.	Bulanda Wojciech	PRZECIW	18.	Młyński Andrzej	ZA
3.	Czerska-Thomas Joanna	PRZECIW	19.	Nitkiewicz Ireneusz	PRZECIW
4.	Czwojda Janusz	PRZECIW	20.	Polasik Justyna	PRZECIW
5.	Drozd Kazimierz	PRZECIW	21.	Róg Szymon	ZA
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	22.	Rusielewicz Elżbieta	PRZECIW
7.	Frelichowski Krystian	ZA	23.	Szabelska Grażyna	ZA
8.	Gaul Jan	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	PRZECIW
9.	Jankowska Paulina	NIEOBECNA	25.	Tomaszewska Katarzyna	PRZECIW
10.	Kufel Robert	PRZECIW	26.	Tylicki Zdzisław	PRZECIW
11.	Langowski Robert	PRZECIW	27.	Wenderlich Jarosław	ZA
12.	Lewandowski Marcin	ZA	28.	Wiłnicki Szymon	PRZECIW
13.	Mackiewicz Anna	NIEODDANY	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
14.	Matowska Monika	PRZECIW	30.	Zwierzchowska Katarzyna	PRZECIW
15.	Michałek Bernadeta	NIEOBECNA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Mickuś Jerzy	NIEODDANY			

43	XLIII Sesja Rady Miasta Bydgoszczy				
Głosowanie					
5	6. Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 1 września 2021 r. w sprawie planowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmian w ustawie Prawo oświatowe.				
Typ głosowania		jawne		Data głosowania: 01.09.2021 18:26	
Liczba uprawnionych					
		31		Głosy za	
		17			
Liczba obecnych					
		27		Głosy przeciw	
		8			
Liczba nieobecnych					
		4		Głosy wstrzymujące się	
		0			
				Głosy nieoddane	
		2			
Kworum zostało osiągnięte					
Uprawnieni do głosowania					
Lp	Nazwisko i imię	Głos	Lp	Nazwisko i imię	Głos
1.	Bokiej Paweł	PRZECIW	17.	Mikołajczak Jakub	ZA
2.	Bulanda Wojciech	ZA	18.	Młyński Andrzej	PRZECIW
3.	Czerska-Thomas Joanna	ZA	19.	Nitkiewicz Ireneusz	ZA
4.	Czwojda Janusz	ZA	20.	Polasik Justyna	ZA
5.	Drozd Kazimierz	ZA	21.	Róg Szymon	PRZECIW
6.	Dzakanowski Bogdan	NIEODDANY	22.	Rusielewicz Elżbieta	ZA
7.	Frelichowski Krystian	PRZECIW	23.	Szabelska Grażyna	PRZECIW
8.	Gaul Jan	NIEOBECNY	24.	Świątkowski Maciej	ZA
9.	Jankowska Paulina	NIEOBECNA	25.	Tomaszewska Katarzyna	ZA
10.	Kufel Robert	ZA	26.	Tylicki Zdzisław	ZA
11.	Langowski Robert	ZA	27.	Wenderlich Jarosław	PRZECIW
12.	Lewandowski Marcin	PRZECIW	28.	Wiłnicki Szymon	ZA
13.	Mackiewicz Anna	ZA	29.	Zagłoba-Zygler Lech	NIEOBECNY
14.	Matowska Monika	ZA	30.	Zwierzchowska Katarzyna	ZA
15.	Michałek Bernadeta	NIEOBECNA	31.	Zwolak Mateusz	NIEODDANY
16.	Mickuś Jerzy	PRZECIW			